Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699. Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 50. | BYDGOSZCZ, środa dnia 2 marca 1932 r. | Rok XXVI.

Senat o budżecie.

Przy głosie referent generalny i minister skarbu.

Warszawa, 29. 2. (PAT) Sprawozdanie z 29-go posiedzenia Senatu, Senat przystąpił na dzisiejszem posiedzeniu do **generalnej debaty nad budżetem.** Na ławach rządowych zasiedli **członkowie gabinetu z p. premjerem Prystorem i p. ministrem skarbu Janem Piłsudskim na czele,**

Ograniczenie przemówień.

Na wstępie marszałek Raczkiewicz zakomunikował Izbie, że w myśl porozumienia z prezesami klubów przyznaje następujący kontyngent czasu: BB 9 godzin 45 minut, K. Nar. 3 godz., Str. Lud. 2 godz., PPS 1 godz. 45 min itd. Pierwszy zabrał głos prezes komisji skarbowo - budżetowej Senatu senator Popławski (BB), który, charakteryzując pracę komisji, podkreślił, że były one pożyteczne i celowe, gdyż zawierały zdrowe ziarno krytyki.

Niedobór — tylko kasowy. Pozycja złotego mocna.

Następnie zabrał głos **sprawozdawca generalny budżetu dr. Szarski** (BB), który, omówiwszy sytuację naszego życia gospodarczego, poruszył zagadnienie **niedoboru budżetowego,** podkreślając, że społeczeństwo mogło się tym niedoborem do pewnego stopnia zaniepokoić, tembardziej, że zazwyczaj utożsamia się niesłusznie niedobór z inflacją. Są to jednak obawy bezpodstawne. Tylko **niedobór kasowy może być groźny.** Nasz niedobór jest niedoborem **rachunkowym.** Kilka procent niedoboru **nie może wywołać zasadniczego załamania** się gospodarstwa państwowego. Referent podkreślił dalej, że fundament życia gospodarczego — **pieniądz nasz jest nienaruszony,** a obrót kapitału niczem nie skrępowany. Dowodzi to, że Polska wykazuje istotną odporność. Sprawozdawca wnosi **o przyjęcie budżetu** za zmianami komisji skarbowo-budżetowej.

Obrona budżetu i rządu.

Po przemówieniu referenta generalnego zabrał głos p. minister skarbu **Jan Piłsudski.** Mówiąc o deficycie, p. minister podkreślił, że w dzisiejszych czasach trudno znaleźć nawet w państwach bogatszych i starszych budżet bez deficytu, dlatego nasz budżet, mający deficyt 2 do 3% globalnej sumy budżetowej nie jest ani nieszczęściem, ani nie świadczy o zachwianiu równowagi w gospodarce państwa. Co się tyczy **zarzutu nierealności** budżetu, to ściśle biorąc, żaden budżet nawet w najlepszych czasach nie może być nazwany realnym, gdyż nigdy nie da się przewidzieć z matematyczną ścisłością suma wpływów. Jeśli chodzi o zarzut, że rząd w obecnym kryzysie **nie ma określonego planu,** to p. minister zauważa, że pierwszym dowodem, że rząd plan ma, jest to, iż początkowo obliczony budżet, po stronie wydatków sumą 2.867 miljonów zł, został ścieśniony do 2.450 milj. zł.

Łuk urzędniczy już dosyć naciągnięty.

Po **stronie dochodowej** trudniej było ustalić sumę jako taką dokładną. W bieżącym roku przy reorganizacji administracji nie dało się zejść poniżej 2.450 milj. W dalszym ciągu **obniżać pensje urzędnicze jest rzeczą niemożliwą —,** gdyż pociągnęłoby to za sobą **niemożność utrzymania rodziny.** Dalej idą wydatki również oparte na ustawie, jak świadczenia na rzecz **inwalidów, emerytury i bezrobotnych.** Pozostają **długi państwowe, wydatki na obronę kraju i na oświatę.** Według ścisłych obliczeń, na wszystkie inne cele 13-tu ministerstw pozostałoby tylko 257 miljonów. W tym stanie rzeczy bez jakichkolwiek bardziej radykalnych posunięć na polu redukcji, **budżetu oświaty, czy też obrony kraju** w przyszłym roku zmniejszyć sumy 2.450 miljonów rozchodów nie potrafimy.

Nowych 100 miljonów. Stępienie ostrza podatku przemysłowego. Za cenę nędzy emerytów i inwalidów.

Pozostanie więc jedynie **rozpatrzenie strony dochodów.** Preliminowane dochody były o 18% niższe niż w roku bieżącym. Nie można było zostawić biegu życia państwowego w dzisiejszych warunkach. Trzeba było **podnieść stronę dochodową budżetu.** Stąd szereg **nowych podatków** już przez Izbę Ustawodawczą uchwalonych, które dadzą **ponad 100 miljonów** wpływów. Ponieważ i to nie wystarcza, rząd wniósł ostatecznie dwa projekty ustawodawcze, mianowicie **nowelę do ustawy emerytalnej i inwalidzkiej.** Na zarzut, dlaczego dziś dopiero rząd sięga do tego, p. minister odpowiada, że powoływać do ofiar **szerokie warstwy ekonomicznie słabe można tylko pod naciskiem nieuniknionej konieczności.** (Niewiadomo, kto robi zarzut, że za późno chwycono się takiego środka, jak pokrzywdzenia emerytów i inwalidów i jawnego podeptania praw nabytych. Zarzut ten mógł wyjść chyba tylko z bezlitosnych kół sanacyjnych. Sam minister skarbu nowelę emerytalną może mimowoli między wierszami potępił, mianowicie w ustępie, w którym powiedział, że urzędnikom nie można dalej obcinać poborów ze względu na niemożność utrzymania rodziny. Mają ją chyba i emeryci i inwalidzi. — Red.) Osobno dąży się ze względu na życie gospodarcze do zniżenia niektórych obciążeń. Do tej kategorji posunięć należy **reforma podatku przemysłowego,** która ma na celu odebrać temu podatkowi **charakter rujnujący** przez zmniejszenie stawek i wprowadzenie ryczałtu. Do tej dziedziny należy ustawa o **ześrodkowaniu w rękach rządu egzekwowania zaległości** z danin państwowych, samorządowych i socjalnych, dalej ustawa **o spłacaniu zaległych podatków,** które daje możność rozłożenia na raty i ułatwione tem samem spłacenie podatków bieżących. Do zarządzeń ułatwiających życie gospodarcze należy dalej ustawa o **ulgach egzekucyjnych sądów przeciwko rolnictwu.**

Równowaga budżetowa osią prac rządowych.

Podnosi się **zarzut,** że rząd wobec kryzysu jest **bezradny.** Zapytać by należało, czy rządy **krajów zasobniejszych i starszych** potrafiły opanować ten żywioł, jakim jest obecny kryzys. Rząd nie jest bezradny, ma plan i realizuje go, nie cofając się przed decyzjami, które go depopularyzują, jak np. ustawa emerytalna. Rząd dąży za wszelką cenę do utrzymania **równowagi budżetowej.** Nie sposób dziś przewidywać — kończy p minister — kiedy nadejdzie koniec obecnego kryzysu. Dotychczas jednak polityka rządu daje gwarancję, że rząd i w przyszłości, idąc po tej samej linji, może przystosować rozchody do strony dochodowej budżetu i potrafi utrzymać równowagę budżetu, przy której niezłomnie stoi.

Nawet senatorzy z Be-Be cienko śpiewają.

Po przemówieniu p. ministra Piłsudskiego rozpoczęła się dyskusja. Senator **Dąmbski** (BB) jest zdania, że budżet aczkolwiek niższy od poprzedniego o 400 miljonów jest jeszcze za ciężki na obecne stosunki gospodarcze. Sen. **Popławski** (BB) omawia obszernie sprawę kryzysu gospodarczego zwłaszcza **w rolnictwie.** Sen. **Marchlewski** (Kl. Lud.) oświadcza, że klub mówcy odnosi się **negatywnie** do przedłożeń rządowych, a przedewszystkiem dlatego, że nie są one odzwierciedleniem programu rządowego. Sen. **Kopciński** (PPS) uważa budżet za **nierealny i fikcyjny,** gdyż ustawa skarbowa upoważnia rząd do daleko idących virement. Mówca charakteryzuje budżet jako **wyraźnie wojskowy** i odnosi się doń negatywnie. Dalej senator krytykuje stosunki, panujące w naszej polityce wewnętrznej, uskarżając się na rzekome hamowanie swobody obywateli. Zkolei zabrał głos senator **Makuch** (Kl. Ukr.) (Posiedzenie trwa w dalszym ciągu).

Dawny druh sanacyjny o towarzyszach.

Występ senatora Boguszewskiego.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Senatu wywołało wielką sensację przemówienie senatora **Boguszewskiego,** który niedawno wystąpił z klubu BB. Przemówienie jego utrzymane było w **ostrym tonie,** tak, że jeden z obecnych zawołał: „nareszcie będziemy mieli jednego komunistę w senacie!" Marszałek Raczkiewicz przywołał senatora Boguszewskiego kilkakrotnie do porządku a w końcu **odebrał mu nawet głos.**

Senator Boguszewski powiedział między innemi, że dotychczas **łudził się,** iż praca obozu rządowego odbywa się w interesie **mas ludowych.** Złudzenie to miał jeszcze podczas **zamachu majowego.** Przekonał się jednak, że tak nie jest. Czynniki rządowe **przemieniły Polskę w wielkie więzienie.** Następnie senator Boguszewski zaczął mówić o prześladowaniach, uderzając w ton **iście komunistyczny.** (I źle zrobił, bo przez takie bolszewizowanie osłabia tylko efekt swojego wystąpienia. Zbytnio „szarpać się" też p. sen. Boguszewski nie może, przynajmniej dopóty, dopóki nie oczyści się z zarzutów opiekowania się krętacką szajką, kolonizującą kosztem życia bałamuconych chłopów polskich malaryczne tereny w Peru nad dopływami Amazonki. — Redakcja).

Pogłoski o rokowaniach handlowych z Niemcami.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Berlin, 1. 3. W związku z uchwaleniem „taryfy górnej" dzisiejsze dzienniki donoszą **o rzekomej gotowości rządu polskiego do wznowienia rokowań handlowych z Niemcami** na zupełnie innej podstawie przy jednoczesnej **rezygnacji z podpisanego przed dwoma laty prowizorjum handlowego.**

Poseł polski w Berlinie dr. Wysocki bawił w tym celu w Warszawie, gdzie miał otrzymać odpowiednie instrukcje upoważniające do wszczęcia rozmów na ten temat. Ile w tych domysłach jest prawdy, trudno w tej chwili ustalić. **Poselstwo polskie zaprzecza, jakoby minister Wysocki otrzymał pełnomocnictwa** do wznowienia rokowań handlowych z Niemcami. **AR.**

Bytom, 1. 3. (PAT). W okolicy dały się znowu odczuć wstrząsy podziemne. Jeden z górników, zatrudniony na kopalni Karsten-Zentrum został przytem raniony odłamkami węgla. Rozeszły się pogłoski o nowej katastrofie w kopalni.

Komunalna Warszawa zamarła.

Taksamo Sosnowiec i kilka innych miast.

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie 1-dniowy **strajk protestacyjny przeciwko zamachowi na samorząd miast.** Do strajku przystąpią **wszystkie instytucje miejskie.** Co do tramwajów zaś sprawa nie jest jeszcze ostatecznie zadecydowaną. W każdym razie jak dotychczas (godzina 8.30) **tramwaje kursują normalnie.** Ma nastąpić natomiast półgodzinna przerwa w czasie największego ruchu w ciągu dnia. Sprawa strajku tramwajarzy dlatego nie jest jeszcze ustaloną definitywnie, ponieważ istnieje 7 związków tramwajarzy, z których tylko cztery są za strajkiem. Związki **chadecki, enperowski i sanacyjny** natomiast trzymają się w rezerwie.

Poza Warszawą, inne miasta dzisiaj strajkować nie będą, odkładając manifestację tę na inny dzień, skoro przygotowania będą ukończone.

Wedle otrzymanych od nas później wiadomości, niektóre miasta już dzisiaj wystąpiły w strajkowym rysztunku, zwłaszcza **miast w zagłębiu Dąbrowskiem** z Sosnowcem na czele.

Pod Szanghajem spokojniej.

Japończycy gotują się do nowych ataków.

Tokio, 29. 2. (PAT). Przybyła tu ankietowa komisja mandżurska wysłana przez Ligę Narodów.

Paryż, 29. 2. (PAT). Siły lądowe japońskie, znajdujące się obecnie pod Szanghajem są **obliczane na 25.000 żołnierzy bez oddziałów 11-tej dywizji, która rozpoczęła dziś lądowanie.** Główna kwatera niemiecka ogłasza, że dwie nowe dywizje, nadeszłe z Nankinu podniosły **siły chińskie do 50.000 żołnierzy** i składają się one z armji 19-tej, liczącej 30.000 oraz **wzorowej dywizji marszałka Czang-Kai-Szeka, wynoszącej 20.000 ludzi.** Z drugiej strony wszystkie garnizony cudzoziemców **liczą 12.000.**

Paryż, 29. 2. (PAT). Komunikat japońskiego sztabu generalnego, ogłoszony w dniu dzisiejszym stwierdza, że oddziały japońskie **zajmują w obecnej chwili całą okolicę Kiang-Wan i że siły** chińskie, które wykazały tak energiczny opór na odcinku Wusung zmuszone zostały do opuszczenia tego ważnego punktu strategicznego, górującego nad ujściem rzeki Jang-Tse.

Stany Zjednoczone stają okoniem.

Paryż, 29. 2. (PAT). Według informacyj prasy w sprawie proponowanego rozejmu na Dalekim Wschodzie **rząd waszyngtoński nie zgodzi się na uznanie zdobyczy japońskich ani w Szanghaju, ani w Mandżurji za podstawę do rokowań o rozejm.**

Nowe oddziały.

Szanghaj, 29. 2. (PAT). Wojska japońskie **podjęły dziś rano atak na pozycje chińskie.** Gwałtowny wiatr **uniemożliwia lotnikom japońskim dalsze bombardowanie Chapei.** Artylerja japońska **kontynuuje bombardowanie.** Chińczycy odpowiadają silnym ogniem.

W ciągu dnia dzisiejszego wojska japońskie, które obliczają na 5.000 ludzi **wylądują na terenie koncesji międzynarodowej i Wusung.**

Rokowania i ultimatum.

Tokio, 29. 2. (PAT). Donoszą z wiarogodnych źródeł o czynionych poważnych próbach skłonienia obu walczących stron **do wyszukania formuły pokojowej.** Na pokładzie admiralskiego statku angielskiego odbyło się wczoraj w obecności admirała Kelly **spotkanie pomiędzy admirałem japońskim Nomurą i Matsuką, a Wellingtonem Koo oraz szefem sztabu 19-tej dywizji chińskiej.**

Szanghaj, 29. 2. (PAT). Japońskie władze wojskowe doręczyły po południu burmistrzowi miasta ultimatum, oświadczające, że o ile wojska chińskie wzdłuż linji kolejowej Szanghaj—Hang—Czou i Szanghaj—Nankin nie zaprzestaną akcji wojennej przed dn. 2 marca, **Japończycy rozpoczną bombardowanie i zniszczą całkowicie linje kolejowe między Szanghajem a Su-Czou oraz między Szanghajem a Ka-Szing, tj. na przestrzeni około 50 mil z każdej strony.**

Wykonanie pogróżki japońskiej pociągnęłoby za sobą wielkie ofiary w ludziach i wielkie szkody wzdłuż linji kolejowej. **Na froncie Szapei i Kiang-Wan toczą się gwałtowne walki.**

Szanghaj, 29. 2 (PAT). Przypuszczają tu, że spotkanie przedstawicieli Chin i Japonji, zwołane przez admirała Kelly nie doprowadziło do konkretnych wyników, ponieważ Japończycy nie są skłonni do cofnięcia swych żądań, dotyczących **wycofania wojsk chińskich i zniszczenia fortów Pao-Czasu i Wusung.** Żywią tu jednak nadzieję, że bezpośrednie narady zostaną niebawem podjęte.

Sowiety gotują się do wojny.

Tokio, 29. 2. (PAT). Konsul japoński we Władywostoku donosi, że w okolicy tego miasta **zgromadzono około dwóch korpusów czerwonej armji, a 100.000 żołnierzy znajduje się w rejonie Ussuri.**

Konsul oświadczył, że na podstawie wiadomości ze źródeł wiarogodnych, ustalił, że wojska rosyjskie przybywały z Rosji europejskiej do okolic Władywostoku już od grudnia, przyczem **stale są dowożone broń i amunicja i budowane są nowe forty.** Fabryka jodu zamienioną została **na fabrykę gazów trujących.** Komuniści obsadzili koleje na terenie Ussuri. Nie komentując tych faktów, konsul uważa, że **zatarg rosyjsko-japoński prędzej, czy później jest nieuniknlony.**

Tokio, 29. 2. (PAT). Z kół oficjalnych donoszą, że Japonja jest skłonna **działać wspólnie z mocarstwami w celu uregulowania zatargu chińskiego.**

Propozycja japońska zgadza się, aby ważniejsze punkty w pasie neutralnym obsadzone były przez wojska neutralne po wycofaniu się Chińczyków, natomiast będzie obstawać, aby usunięcie się Chińczyków nastąpiło przed konferencją, **która będzie jednak musiała ograniczyć się do zagadnienia Szanghaju nie omawiając sprawy Mandżurji.**

Walka zarobkowa w Zagł. Dąbrowskiem na ukończeniu

Sosnowiec, 1. 3 (tel. wł.) Na licznych kopalniach odbyli strajkujący górnicy samorzutnie zebrania, na których wentylowano sprawę dalszego strajku. Z trudem tylko udało się przywódcom powstrzymać załogi od uchwał, pozostawiając ostateczną decyzję kongresowi przedstawicieli załóg strajkujących, mającemu się odbyć w najbliższych dniach

Centralny (socjalistyczny) Związek Górników wyraził zgodę na zaproponowany przez rząd arbitraż, pod warunkiem jednak, że posiedzenia komisji arbitrażowej odbędą się na gruncie neutralnym i to w Warszawie.

W całem zagłębiu dąbrowskiem rozrzucono ulotki, wydane przez prasę polską, a nawołujące górników do powrotu do pracy.

Liczba górników pracujących przy obserwacji, podniosła się znów i to do 2100 pracujących.

Sosnowiec, 1. 3. W hotelu Angielskim w Sosnowcu popełnił samobójstwo przez zażycie trucizny sekretarz Związków Zawodowych Z. Z. Z. w Częstochowie Wincenty Ostrowski. Po przewiezieniu do szpitala Ostrowski zmarł. Powód samobójstwa nieznany.

Lappowcy maszerują na stolicę

Helsingsfors, 29. 2. (PAT). Uzbrojony **oddział zwolenników ruchu Lappo rozpędził wczoraj wiec socjalistów** w gmachu magistratu Mantala w południowej Finlandji. Oddział ten strzeże w dalszym ciągu magistratu. Lappowcy zmobilizowali w niedzielę **oddziały, złożone z kilkunastu tysięcy ludzi.** Występują oni z żądaniem dymisji ministra spraw wewn., prefekta departamentu oraz rozwiązania wszelkich organizacyj socjalistycznych.

Dziś odbyło się posiedzenie rządu celem rozpatrywania wytworzonej sytuacji. Według pogłosek, **poszczególne oddziały domagają się marszu do stolicy, celem wywarcia wpływu na rząd.**

Kowno, 1. 3. (PAT). Rząd litewski wystosował do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych notę z protestem w sprawie ustępu mowy kanclerza Brueninga, poruszającego sprawy kłajpedzkie.

Manifest Alfonsa XIII do Hiszpanów

nie wywołał wrażenia.

Madryt, 28. 2. (PAT). B. król Alfons oraz książe Bourbon d'Este wydali manifest do Hiszpanów, w którym **b. król oświadcza,** iż z powodu anarchji panującej w jego kraju, zmuszony jest przerwać milczenie.

B. król powtarza, iż abdykował, **nie wyrzekł się jednak nigdy swych praw,** i wzywa wszystkich Hiszpanów, aby skupili się pod jego sztandarem. Wreszcie b. król oświadcza, iż uznaje swego wuja Karola Bourbon d'Este za głowę rodziny i wzywa Hiszpanów wiernych monarchji **do utworzenia prowizorycznego rządu** i zwołania konstytuującego zebrania Kortezów.

Madryt, 28. 2. (PAT). Tutejsze koła prasowe uważają naogół manifest króla Alfonsa XIII i księcia Alfonsa Bourbona **za mało ważny.** Był on prawdopodobnie **rozesłany listownie do tych,** którzy pozostali wierni dynastji. Manifest ten w obecnej chwili **istnieje tylko w nielicznych kołach** i jak dotychczas nie wywołał wielkiego wrażenia w Hiszpanji. **Manifest nie został dotąd rozgłoszony, ani rozplakatowany w stolicy.**

Pułk. Rayski uwolniony od zarzutów b. maj. Kuballi.

Warszawa, 29. 2. (PAT) **Gabinet ministra spraw wojsk.** komunikuje: Zarządzone przez p. ministra spraw wojskowych na prośbę szefa departamentu aeronautyki pułk. dypl. inż. **Rayskiego** dochodzenie służbowe w związku z **zarzutami p. Kuballi** zostało ukończone. Wyniki dochodzenia służbowego bardzo szczegółowo przeprowadzonego stwierdziły zupełną **bezpodstawność zarzutów p. Kuballi.** P. minister spraw wojsk. wystosował do szefa departamentu aeronautyki pułk. dypl. in. Rayskiego pismo, w którem **aprobuje** wynik dochodzenia i stwierdza, że uważa tem samem sprawę pułk. Rayskiego za **ostatecznie załatwioną,** wyrażając jednocześnie pułkownikowi Rayskiemu **swe uznanie** za dotychczasową pracę na stanowisku szefa departamentu aeronautyki.

Dygas rozgrzeszony.

Warszawa, 1. 3 (Tel. wł.). Wczoraj odbył się **sąd koleżeński nad b. prezesem ZASP'u Dygasem,** który jak wiadomo oskarżał członków organizacji przed policją **za grę w kostkę** w kawiarni Semadeniego. Doniesienie to sprawiło wielką przykrość tak niejednemu aktorowi i wywołało wielkie wrzenie w zarządzie ZASP'u oraz doprowadziło do **ustąpienia p. Dygasa.** Wczoraj sąd koleżeński orzekł, że doniesienie do władz policyjnych **nie może być uważane za denuncjację** i uniewinnił Dygasa. Przeciwnicy b. prezesa nie dadzą za wygrane.

—*—

Paderborn, 1. 3. (PAT). Odbyła się tu z inicjatywy arcybiskupa Kleina wielka manifestacja przeciwko propagandzie bezbożników. W manifestacji tej wzięło udział 13 tys. uczestników.

Nowa niemiecka taryfa celna

przekreśla stosunki handlowe z Niemcami.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 3. Rada Gabinetowa obradowała wczoraj nad **sytuacją żywnościową Rzeszy oraz strajkiem piwnym, uprawianym przez szynkarzy.** Zamierzonej podwyżce cen pieczywa postanowiono przeciwdziałać przez **rzucenie na rynek taniego żyta sowieckiego.** Od organizacyj szynkarzy zażądał rząd **przedewszystkiem przerwania strajku.** przed jakimikolwiek krokami zmierzającymi do zniżenia podatku od piwa.

Najważniejszym jednak przedmiotem obrad było **uchwalenie bojowej taryfy celnej, zwróconej przeciwko państwom, nieposiadającym z Niemcami uregulowanych stosunków prawnych obrotu handlowego.** Nowa taryfa maksymalna zwana „taryfą górną“ zawiera podwyższone **prawie o 100% stawki celne** i zwrócona jest również przeciwko państwom, które zamierzają wypowiedzieć Niemcom traktaty handlowe a przedewszystkiem **przeciwko Francji i Szwajcarji.** Do państw nieposiadających z Rzeszą niemiecką traktatów handlowych należy **Polska, Australja i Kanada.** W powyższy sposób rząd niemiecki ma nadzieję **zmusić te trzy państwa rolnicze do zawarcia z Niemcami traktatów handlowych, a to pod groźbą wyjątkowo niekorzystnego traktowania towarów pochodzących z tych krajów.**

Należy przy tej sposobności jeszcze raz przypomnieć, że **Polska już od szeregu miesięcy ratyfikowała traktat handlowy z Niemcami.** Zastosowanie wyżej uchwalonej „taryfy górnej“ wobec Polski, jako nieposiadającej traktatu handlowego, jest **jednym z tych cynicznych posunięć, jakie tu są na porządku dziennym.** W kołach urzędowych zwracają zresztą uwagę, że **Polska pierwsza pospieszyła z wprowadzeniem ceł bojowych,** których wynalazcą, zdaniem niemieckiem, był były minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. Niemcy uważają się na podstawie przykładu polskiego uprawnionymi do naśladownictwa, tem więcej, że w tej dziedzinie niema żadnej obrony patentowej „Made in Poland“ (wykonane w Polsce).

Przez wprowadzenie „taryfy górnej“, blokada głodowa Niemiec za pomocą ceł rolniczych osiągnęła najwyższy poziom. AR.

Hitler jest za pokojem.

Londyn, 29. 2. (PAT). Hitler zwrócił się do korespondenta „Daily Expres“, wyrażając pragnienie udzielenia mu wywiadu. Hitler w wywiadzie oświadczył co następuje: Jaknajusilniej podkreślam, że **o ilebym ja i partja moja doszła do władzy, to nie będzie to połączone z żadną przeszkodą (!) dla dobrych stosunków Niemiec z zagranicznemi mocarstwami.** Przeciwnie jestem przekonany, że stosunki te ulegną poprawie (!)

Rząd niemiecki wysyła zagranicę sprawozdania, w których oświadcza, że wybór mojej osoby na stanowisko prezydenta popchnąłby Europę do wojny. Korzystam z tej sposobności, ażeby oświadczyć, że **wybór mój na stanowisko prezydenta w żadnym razie nie oznaczałby zagrożenia pokoju,** chyba, że niektóre mocarstwa **umyślnie pragną widzieć w moim wyborze jakąś groźbę dla niebezpieczeństwa.**

Nienawiść Gdańska do Polski.

Tajne konszachty między Berlinem a Gdańskiem. Trzy wymowne dokumenty.

Karzełek gdański staje się wobec Polski coraz krnąbrniejszy i zuchwalszy. Nie bez przyczyny powiedział niedawno prezydent senatu gdańskiego Dr. Ziehm, że **Gdańsk stanowi najgłówniejszą i najważniejszą warownię niemczyzny.** Czuje on bowiem za sobą plecy Niemiec, tych Niemiec, które są rzekomo państwem słabem i chciałyby się wykręcić od płacenia odszkodowań wojennych.

·Dowodów nienawistnego postępowania władz gdańskich i Gdańszczan wobec Polski i Polaków, a zwłaszcza panoszącego się na terenie Wolnego Miasta Gdańska ruchu faszystowsko-hitlerowskiego, podaliśmy już cały szereg. Dziś podajemy za „Ilustr. Kurj. Codz.“ **trzy nowe dokumenty nienawistnego i zdradzieckiego postępowania karzełka gdańskiego względem Polski.**

Pierwszy dokument brzmi w przekładzie następująco:

Senat W. M. Gdańska
Wydział Propagandy

L/P 9 stycznia 1932.
P. W.

Do
Firmy D. J. Weiner i Co

Berlin—Charlottenburg
Trendelenburgstrasse 16.

Dziękujemy uprzejmie za łaskawe przesłanie nam kalendarzy, które nam dzisiaj przez Urząd Celny zostały zaawizowane. Przy odprawie celnej okazało się, że cło wwozowe za 20 kalendarzy, w skórę oprawnych, wynosiłoby 90 guldenów. Wobec tego odmówiliśmy przyjęcia przesyłki. Tych 20 czy 19 kalendarzy wróci więc do WPanów. Prosimy WPanów, by je prowizorycznie zatrzymali, aż prześlemy WPanom inny adres dla przesyłki. Stanie się to jeszcze w ciągu stycznia.

Z wysokiem poważaniem
Z. p. (—) Lubiański.

Z listu tego wynika jasno i niedwuznacznie **naruszenie przepisów polskiego ustawodawstwa celnego, które senat gdański winien respektować.**

Drugi dokument stanowi fotografję **tajnego rozkazu kierowrctwa organizacji militarnej Wehrwolf** do swych członków w sprawie zorganizowania w Gdańsku obozu ćwiczebnego, w czasie od 8—21 czerwca r. ub.

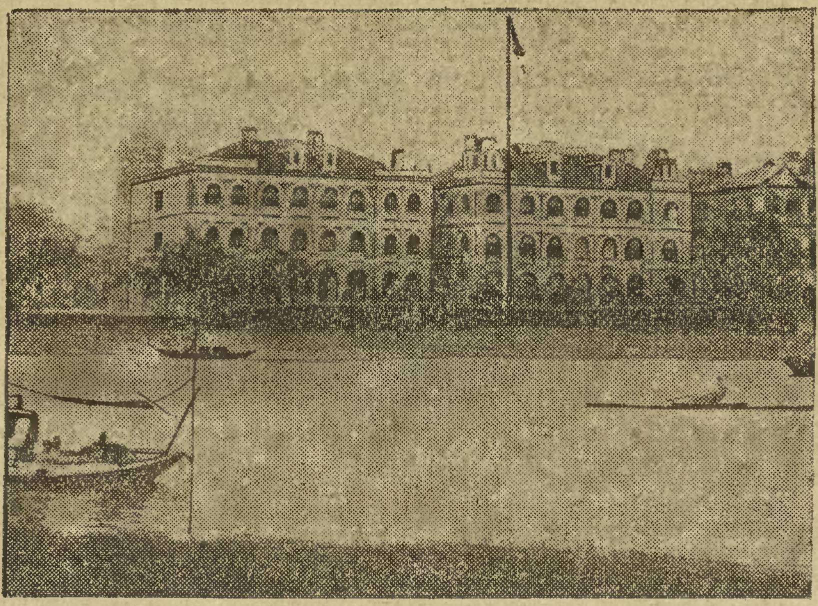
Ze względu na to, że Wehrwolf jest **organizacją czysto wojskową** i do tego **zakazaną,** zaś w Gdansku istnieje szkoła, mająca na celu wyszkolenie młodych oficerów dla przyszłej wojny, nie ulega wątpliwości, że **cała ta akcja zwrócona jest przeciwko Polsce.**

Trzeci dokument stanowi **poufne pismo pruskiego ministra handlu i przemysłu** do pruskich starostów, aby tolerowali wykonywanie pracy na ich terenie przez **gdańskich agentów podróżujących, o ile tylko ci ostatni posiadają odpowiednią legitymację z pieczęcią gdańskiego prezydenta policji.**

Z tego dokumentu wynika jasno, że **pomiędzy Berlinem a Gdańskiem prowadzone są jakieś tajne konszachty,** bez wiedzy polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, co jest **najwyraźniejszem naruszeniem Traktatu Wersalskiego oraz umów polsko-gdańskich.**

Czas najwyższy, ażebyśmy rozpoczęli ostrzejszy kurs względem karzełka gdańskiego i nieco go uspokoili.

Szanghaj.



Szanghaj należy do tych miast na Wschodzie, które w architekturze swojej dostroiły się — przynajmniej w nowszych dzielnicach — do europejskiej kultury. Na rycinie widzimy t. zw. międzynarodową część miasta, zamieszkałą przez samych Europejczyków. Na froncie konsulaty państw obcych.

Dziwak zapisał Chińczykom półtora miljona

na „walkę z Europejczykami“.

W cichej wiosce nad brzegiem jeziora Garda we Włoszech **zmarł w starszym wieku Niemiec** nazwiskiem Heinrich Basse, który tu zamieszkiwał od dłuższego czasu. Zmarły pozostawił **półtora miljona franków spadku,** który zapisał narodowi chińskiemu — „by mu dopomóc w walce przeciwko Europejczykom“.

Rodzina wniosła protest przeciwko ostatniej woli zmarłego dziwaka. Poselstwo chińskie natomiast poruszyło wszystkie sprężyny w Rzymie, by stało się zadość ostatniej woli Basse (KZ).

Strzały rewolwerowe na ślizgawce

Warszawa. Na torze ślizgawkowym, znajdującym się na placu przy ul. Wareckiej w Warszawie, wynikła **sprzeczka między dwoma młodzieńcami a partnerką do „jazdy figurowej“ na lodzie.** Młodzieńcy rozpoczęli najpierw bardzo gwałtowną sprzeczkę, która następnie przerodziła się w bójkę. W ferworze jeden z nich **dobył rewolweru i strzelił do swego przeciwnika,** 18-letniego Henryka Kropa, którego z kulą w udzie przewieziono do szpitala.

Strzały wywołały taką panikę na ślizgawce, że goście poczęli uciekać z toru na ulicę z łyżwami na nogach. Sprawca strzałów 19-letni Józef Lebert porzuciwszy rewolwer **na lodzie, również uciekł, lecz dogoniono go i aresztowano.**

—::—

Zmarła w Chicago śp. Marja Golnikówna, siostra ks. Edwarda Golnika. Pochodziła z okolic Bydgoszczy. W Chicago była przez wiele lat sekretarką śp. Jana Smulskiego, naczelnika Wydziału Narodowego i wspierała akcję Paderewskiego w Ameryce.

Bandytyzm na Renie.

Byli marynarze ograbiali okręty.

Kolonja, w lutym.

Największym portem rzecznym w Europie jest niewątpliwie port węglowy w Duisburg-Ruhrort w Nadrenji. Ruch okrętowy jest tam mimo zastoju i dziś jeszcze bardzo ożywiony. W ostatnich 3 miesiącach został jednak poważnie zakłócony działalnością niezwykle odważnej bandy, która w nocnej porze napadała na załadowane okręty i je ograbiała. Wszystkie wysiłki policji ujawnienia i ujęcia rozbójników rzecznych przez 3 miesiące nie dawały rezultatu.

Dochodzenia pozwoliły jedynie ustalić, że bandyci rozporządzają okrętem, który w nocnej porze przybija do załadowanych okrętów po ubezwładnieniu załogi napadniętego statku, przejmuje jego ładunek i znika, zręcznie manewrując w ciemnościach nocnych. Napadnięci zeznawali jednomyślnie, że bandyci krwawych gwałtów na ludziach się nie dopuszczają, przeciwnie, cały napad i rabunek odbywa się z zachowaniem form wytwornej grzeczności. Fakt, że napadano wyłącznie na okręty z bogatym ładunkiem, zdawał się wskazywać na to, że bandyci musieli mieć wśród robotników i urzędników portowych swoich popleczników, którzy ich niewątpliwie informowali także o ruchach i zamierzeniach władz bezpieczeństwa i w ten sposób udaremniali ujęcia śmiałej i groźnej bandy.

W ubiegłym tygodniu piraci jednak wpadli w pułapkę. Jak się okazuje, na czele bandy stało dwóch b. marynarzy niemckiej floty. Banda miała nad brzegiem Renu olbrzymią składnicę, do której kradzione towary składała i na której kwitł handel w bujnych rozmiarach. Całą szajkę osadzono w więzieniu. Fakt, że bandyci mogli przez 3 miesiące w tak ożywionym ośrodku hulać bezkarnie i rabowane towary publicznie i bez przeszkód sprzedawać, nie bardzo chlubnie świadczy o sprawności niemieckiej policji.

W Kownie przy wyborach do rady kasy chorych uzyskała lista polska 731 głosów i 2 mandaty. Poprzednio miała tylko jeden mandat (głosów 478). A więc sukces!

*

W poselstwie japońskiem w Warszawie nieznani sprawcy wybili szyby, rzucając w okna cegłami.

Statywem fotograficznym po głowie

za zaczepkę.

Odpowiedź panny, która czekała na narzeczonego, a nie na tramwaj.

Historja działa się w Wiedniu, podczas deszczu na przystanku tramwajowym.

Do samotnie stojącej, w oczekiwaniu na tramwaj pięknej panienki, podszedł jakiś młodzieniec i rzekł z litością:

Taka piękna, a taka samotna.

Panienka w pierwszej chwili nie reagowała na te słowa. Ale gdy młodzieniec, nie należący widocznie do odważniejszych natur, odszedł na bok nie otrzymawszy odpowiedzi, panienka nagle nabrała odwagi i podbiegłszy do napastnika

uderzyła go w twarz trzymanym w ręku statywem fotograficznym,

raniąc go dość poważnie nawet. Wynikła szalona awantura, na skutek której i młodzieniec i panienka znaleźli się wkrótce w komisarjacie policji, gdzie spisano protokół, który posłużył za tło do sprawy sądowej.

W tych dniach właśnie odbywała się rozprawa sądowa, podczas której sędzia był naprawdę w kłopocie.

Z punktu widzenia prawa — rozpoczął sędzia swoje przemówienie

pojęcie piękna i samotności nie jest obrazą.

Kto usłyszał takie słowa, ten nie miał prawa reagować na nie.. statywem fotograficznym. Jeżeliby każda panienka, której powiedzą, że jest piękna, będzie tak reagowała na pochlebstwo, co wtedy będzie?

— Przepraszam, — odparła sędziemu panienka, — ja jestem zaręczona. Wtedy na przystanku

czekałam na narzeczonego, a nie na tramwaj.

Narzeczony mój jest taksamo niepunktualny, jak i tramwaje. Pomimo deszczu czekałam na niego cierpliwie. Przez cały czas rozmaici panowie zagadywali do mnie, twierdząc, że jestem piękna, ale ja wiedziałam, o co im chodzi...

Młodzieniec przerwał wywody panienki gotowością odwołania swoich słów, wypowiedzianych wówczas.

Oskarżona spojrzała na młodzieńca oburzona.

— Więc pan teraz powie, że jestem brzydka?...

Sędzia zasłonił uszy i... wydał wyrok, uniewinniający panienkę.

Biedny rybak znalazł skarb korsarzy.

Władze angielskie aresztowały „szczęśliwego“ znalazcę.

Ubogi rybak amerykański znalazł **w szczelinie przybrzeżnych skał wyspy News-Providens** (jedna z wysp archipelagu Bahamskiego) **skarb piratów.** Wśród marynarzy już oddawna krążyły legendy o tajemniczym skarbie, zakopanym gdzieś na brzegach archipelagu. Wielu było takich, którzy przyjeżdżali szukać szczęścia z za oceanu, organizując na swój koszt całe ekspedycje.

Owemu rybakowi nazwiskiem Ficgerald pomógł tylko przypadek; idąc wybrzeżem wyspy zauważył **tajemnicze znaki na jednej ze skał, wyryte ręką ludzką.** Coś go tchnęło, że to właśnie tu muszą być te skarby poszukiwane przez różne ekspedycje.

Zaczął więc poszukiwania w skale, przyczem jakaś tajemnicza ręka kierowała jego ruchami, bowiem gdy tylko uderzył kilofem w pewnem miejscu skały, odnalazł zamurowane drzwi. Narazie rybak wydobył tylko **trzy wielkie bryły złota, wartości po 60 tysięcy dolarów każda.**

Wyspa należy do Anglji, gdzie według prawa $2/3$ znalezionego skarbu przypada państwu a tylko $1/3$ należy do tego, który odnalazł. Rybak zdecydował jednak, że powyższe prawo jest niesprawiedliwe i odmówił oddania na rzecz skarbu państwa $2/3$ znalezionego złota. Wobec tego **z rozporządzenia władz został aresztowany.** Dopiero po 10 dniach przebywania w więzieniu zdecydował się pokazać władzom, gdzie znajduje się zakopany skarb.

W tych dniach będzie wysłana specjalna ekspedycja, która zajmie się wydobyciem skarbu z jaskini, który tyle dziesiątków lat tam przeleżał. (KZ).

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wielkie obchody manifestacyjne z okazji 650-let. rocznicy testamentu Mestwina II.

Tczew — w niedzielę 13. bm., godzina i sala zostanie jeszcze podana.

W tych wszystkich miejscowościach zachęcamy gorąco wszystkie organizacje, aby wzięły gremjalny udział w tych akademjach. Wykład wygłosi wiceprezes III. okręgu „Sokoła" p. Albin Nowicki z Grudziądza.

—*—

ŻNIN. Jarmark. W czwartek, 3 marca br. odbędzie się w Żninie jarmark ogólny. Spęd bydła dozwolony.

GĘBICE. Wielki pożar powstał w majętności Kątno pod Gębicami. Spłonęła obora i 16 sztuk bydła rogatego. Na alarm przybyła z pomocą straż pożarna Marcinkowo, Procynia, z Gębic, Szydłowa, Wylartowa i Wasielewków. Dzięki energicznej pracy straży pożarnych została uratowana stodoła, której szczyt zaczął się palić, lecz został ugaszony. Powodu wybuchu pożaru dotychczas nie ustalono.

Koronowo.

Zebranie Kółka Rolniczego nie odbędzie się 3 marca, lecz 10 marca br.

Z rady miejskiej. Posiedzenie rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Baiera. Uchwalono podywyższyć opłaty za ubój w celu zrównoważenia budżetu rzeźni miejskiej. Nowe opłaty wynosić bbdą za świnie 5.50 zł, bydło jałowe do 4 ctr. 5,50 zł, do 6 ctr. 7 zł, ponad 6 jak wyrosłe bydło 9,50 zł. Następnie zatwierdzono zamknięcie kasowo-rachunkowe za rok 1930-31. Na opiekuna społecznego wybrano p. Strekera w miejsce p. Urbanowskiego. W interpelacjach poruszono niesłusznie pobierane przez elektrownię miejską 10% dodatku za energję od silników. Magistrat przyrzekł sprawę zbadać. Również poruszono sprawę Ochotniczej Straży Pożarnej, która po ustaleniu kompetencji władz miejskich wróci pod obrady.

Walne zebranie Tow. Kupców odbyło się w lokalu p. J. Krysińskiego. Zebranie zagaił prezes p. Ig. Nowak. Przewodnictwo zebrania oddano burmistrzowi p. Wodniczakowi, poczem prezes, sekretarz i skarbnik zdawali sprawozdania z całorocznej pracy. Dotychczasowemu zarządowi podziękowano za pracę dla dobra towarzystwa i udzielono pokwitowania. Przystąpiono d wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: prezes p. H. Błażejczyk, zastępca p. Ig. Nowak, sekretaz p. J. Krysiński, skarbnik p. J. Borzyszkowski, radni pp. M. Januszewski i J. Urbanowski.

—*—

Oszust zbiera składki na bezrobotn.

Świecie. W ostatnich dniach pojawił się w okolicach Dragaczu pow. świeckiego pewien osobnik, który rzekomo upoważniony przez Pow. Komitet Funduszu Bezrobocia zbiera składki na pomoc bezrobotnym. Sprawki oszusta sięgają jeszcze dalej, a mianowicie u jednego z gospodarzy Niemców żądał 50 zł wzamian czego wyrobi mu otrzymanie obywatelstwa polskiego.

Samobójczy strzał 13-letniego chłopca.

Poznań. Targnął się na życie 13-letni Marjan Polus, zamieszkały przy ul. Słowackiego 33. Mianowicie strzelił on do siebie z rewolweru, raniąc się śmiertelnie w skroń. Na odgłos strzału przybiegła właścicielka mieszkania i zaalarmowała sąsiadów, którzy wyważyli drzwi. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Strzał w okolicę nosa był śmiertelny. Do dogorywającego młodzieńca, który nie odzyskał przytomności, wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Przyczyna samobójstwa nie jest jeszcze wyjaśniona.

Leśniczy postrzelił 17-letniego chłopca.

Postrzelony został w lesie państwowym z karabinu w lewą nogę poniżej kolana 17-letni Wawrzyniak Franciszek z W. Kącka pow. morski przez leśniczego 21-letniego Nieżwickiego Jana z leśniczówki Witomino pow. morski. Leśniczy Nieżwicki zauważył idącego Wawrzyniaka w towarzystwie drugiego osobnika w lesie i przypuszczał że są to kłusownicy, wobec czego odbezpieczył karabin i w czasie udania się za nimi musiał przez nieostrożność zawadzić karabinem o gałęzie drzew przez co powstał wybuch strzału, raniąc Wawrzyniaka. Wawrzyniak wskutek odniesionej rany zmarł w lecznicy nadmorskiej w Gdyni. Akta dochodzenia skierowano do prokuratury w Gdyni.

Smierć chłopca na stawie.

Krotoszyn. 10-letni chłopiec Józef Nowicki pobiegł na ślizgawkę, wybierając tym razem zakazany mały stawek w parku miejskim. Z powodu odwilży lód skruszał, wskutek czego znajdujący się na stawie chłopiec wpadł w przerębel. Z braku natychmiastowej pomocy nieszczęśliwy chłopiec znalazł śmierć pod lodem. Wypadek ten niech będzie przestrogą dla drugich. Tyle razy już przyczyną śmierci dziecka była lekkomyślność.

Dziecko przygniecione kłodą drzewa.

Leszno. W Radomyślu (pow. Leszno) ścinano drzewa. Wskutek nieuwagi starszych, kręcił się w pobliżu robót 3-letni Leoś Kubicki. W pewnej chwili upadająca kłoda drzewa runęła na chłopczyka i zmiażdżyła go. Stan chłopczyka jest beznadziejny.

Adwokat Czypicki z Wąbrzeźna
odpokutuje sprzeniewierzenia w więzieniu.

Wąbrzeźno. Przed sądem okręgowym z Torunia na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie odbywała się rozprawa przeciwko adwokatowi Marjanowi Czypickiemu, któremu akt oskarżenia zarzucał nadużycia, sięgające około 130.000 zł. Mianowicie jako zawiadowca masy upadłościowej pewnej firmy, Czypicki przywłaszczył sobie 7.000 zł, a ponadto jako adwokat w Wąbrzeźnie, mający w posiadaniu cudze pieniądze i papiery wartościowe, przywłaszczył je sobie, poczem zbiegł zagranicę. W listopadzie ub. roku Czypicki wydany został przez policję niemiecką władzom polskim i obecnie odpowiadał za swe przestępstwo przed sądem. Trybunał ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony Czypicki zasądzony został na karę 2 lat i 1 miesiąca więzienia.

—*—

Marynarz popełnił samobójstwo.

Świecie. Wystrzałem z karabinnu w serce popełnił samobójstwo pewien marynarz-ochotnik pochodzący ze Stanisławowa, stojący na posterunku. Powodem targnięcia się na własne życie było podobno niepowodzenie w miłości.

Dalsze aresztowania podpalaczy
w powiecie lubawskim i toruńskim.

Dnia 5 lutego powstał pożar w zabudowaniach deputatnika Kotewicza Antoniego w Mroczenku, pow. lubawski, który zniszczył stodołę, chlew i szałas oraz inne przedmioty, łącznej wartości 2.500 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 2.730 zł. Na szkodę lokatora Bieniaszewskiego Jana spaliły się rozmaite narzędzia stolarskie i studniarskie oraz bielizna i garderoba łącznej wartości około 1.000 zł. Ogień przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania rolnika Wronkowskiego Tomasza, któremu spaliła się stodoła wraz z chlewem oraz słoma i paszą łącznej wartości 3 200 zł. Mienie to było ubezpieczone na 3.000 złotych.

Przeprowadzone dochodzenia ujawniły pewne poszlaki, wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego, którego dopuścił się pasierb Bieniaszewskiego Żurański Franciszek. Na podstawie zeznań świadków, obciążających Żurańskiego, został on przytrzymany i odstawiony do sądu grodzkiego w Nowemmieście, który zawiesił nad nim bezwzględny areszt śledczy. Ojczym przytrzymanego Bieniaszewski Jan znajduje się również w więzieniu śledczem jako podejrzany o zbrodnicze podpalenie swej zagrody w marcu 1931 r.

*

Dnia 11. 12. 1931 r. powstał pożar w zabudowaniu rolnika Zielińskiego Mieczysława w Lubiańce, pow. toruński, który zniszczył stajnię wraz z remizą oraz rozmaity żywy i martwy inwentarz, wyrządzając szkodę na sumę około 7.000 zł. Poszkodowany zapodał, że spalone mienie było ubezpieczone na sumę 5.000 zł. W toku dochodzeń ujawniono poszlaki, wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego przez poszkodowanego. Stwierdzono bowiem takie okoliczności obciążające poszkodowanego, że na podstawie ich został on przytrzymany i odstawiony do sądu okręgowego w Toruniu, który zawiesił nad nim areszt śledczy.

Strzelno.

Osobiste. P. Boesche, asesor tut. starostwa, dekretem p. Wojewody Poznańskiego przeniesiony został w stan spoczynku z dniem 29 lutego br. — Komornik sądowy p. Orzechowski został przeniesiony do Nowego Tomyśla, a jego stanowisko przy sądzie grodzkim w Strzelnie objął p. Ignacy Ulrich z Nowego Tomyśla.

Konferencja nauczycielska. W szkole powszechnej w Kruszwicy odbyła się konferencja dla nauczycielstwa szkół strzelińskich i szkoły kruszwickiej, której przewodniczył p. M. Jachowiak, kierownik szkoły powszechnej z Kruszwicy. Program był obszerny i zawierał różne zagadnienia z życia szkolnego, w tem 2 lekcje i jeden referat. Po konferencji uczestnicy zwiedzili nowo urządzony wielki elewator zbożowy i znaną na całą Polskę wytwórnię win krajowych p. Makowskiego.

Nowy budżet miejski. W ostatnim czasie rozwinęła się pilna praca w poszczególnych komisjach miejskich nad zestawieniem budżetu miasta Strzelna na rok 1932-33. Wobec bardzo trudnych warunków finansowych praca ta wymaga rozwagi i staranności. W tym celu odbywają się w godzinach popołudniowych w biurach magistratu posiedzenia pod przewodnictwem p. burmistrza St. Radłowskiego wzgl. pp. członków magistratu.

Walne zebranie Kat. Towarzystwa Robotników zagaił ks. wicepatron Niziołkiewicz. Po zagajeniu nastąpiło odczytanie protokółu z ostatniego zebrania i całorocznej działalności, sprawozdanie gospodarza, skarbnika i komisji rewizyjnej i wybór zarządu na rok 1932. Z protokółu całorocznej działalności wynika, że towarzystwo Robotników pracowało w ub. roku owocnie, o czem świadczą liczne zebrania, na których wygłaszano pożyteczne referaty. W skład nowowybranego zarządu weszli pp. Porada Paweł - prezes, Świątkowski Jan - zastępca, Dobrochowski Tomasz - skarbnik, Pawlikowski Andrzej - sekretarz, Skonieczny Franciszek - zastępca, Sulinowski Piotr - gospodarz. Komisję rewizyjną tworzą pp. Szklarski Wincenty, inspektor skarb. i Kowalski Szczepan.

Uroczystość papieska. W niedzielę, 14 ub. m. urządziła Akcja Katolicka parafii strzelińskiej „Dzień Papieski" ku uczczeniu 10-lecia rządów Ojca św. Piusa XI. Podług programu uroczystego obchodu odbyło się nabożeństwo w kościele farnym, wieczorem akademja w sali p. Piątkowskiego według następującego porządku: 1. śpiew chórowy - hymn katolicki, 2. zagajenie (em. inspektor szkolny Daszyński), 3. i 4. deklamacja, 5. wykład „Dziesięciolecie rządów Piusa XI" (p. Wawrzyniak, nauczyciel szkoły wydziałowej w Strzelnie), 6. i 7. deklamacja, 8. śpiew chórowy „Hymn papieski". Następnie przemówił ks. prałat Czechowski w podniosłych słowach, wzywając wszystkich do współpracy z Kościołem na chwałę Bożą i dla dobra Ojczyzny, dziękując również zarządowi Akcji Katolickiej za staranne i godne pochwały urządzenie tej wieczornicy. Na zakończenie zaintonował p. Gruhn, prezes Ligi Katolickiej pieśń kościelną „My chcemy Boga".

Dzieło Rozkrzewienia Wiary. Dnia 17 ubm. odbyło się roczne walne zebranie zarządu setników i dziesiątników „Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary św.". Zebranie zagaił prezes p. Franciszek Wegner, witając serdecznie przybyłych członków, potem wygłosił treściwy referat o misjach. Ze sprawozdania kasowego wynika, że dochód wynosi 658.20 zł, z której to sumy 608.20 zł przekazano na misje, a 50 zł pozostało w kasie na różne drobne wydatki. Protektor ks. prałat Czechowski podziękował zarządowi za owocną pracę, udzielając jeszcze różnych rad i wskazówek na przyszłość. Celem jeszcze intensywniejszej pracy w Towarzystwie przeprowadzono pewne zmiany w zarządzie; dotychczasowy sekretarz p. Łyskawa kierownik szkoły wydziałowej, wybrany został wiceprezesem a na jego miejsce nauczyciel p. Sikorzyński. W wolnych głosach poruszono sprawę wyznaczenia w wszystkich towarzystwach kościelnych kolektorów znaczków pocztowych, starych piór, książek etc. na cele misyjne.

Uruchomić budownictwo!
Uchwały zjazdu prezesów Z. Z. P.

Przed kilku dniami odbył się zjazd prezesów Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. w Poznaniu. Zasadnicze referaty wygłosili pp.: Mańkowski z Poznania o zastoju gospodarczym, A. Kowalczyk z Katowic o zastoju budowlanym i mieszkaniowym i Nader z Poznania o umowach zbiorowych.

Obecni byli delegaci zastępujący 3500 budowlarzy.

Zjazd przyjął jednogłośnie następujące rezolucje, które zostały wysłane do władz kompetentnych:

Konferencja Prezesów Związku Pracowników Budowlanych Z. Z P. w Poznaniu stwierdza:

1. że powodem wielkiego zastoju gospodarczego i bezrobocia, wyobrażającego się cyfrą 350.000 rejestrowanych i 200.000 nierejestrowanych bezrobotnych, jest od dwóch lat trwający zastój budowlany, który powoduje wzrost bezrobocia w górnictwie, hutnictwie, metalurgji, przemyśle mineralnym, drzewnym itp. i że 80% bezrobotnych rekrutuje się z armji pracowników związanych z przemysłem budowlanym i robotami publicznemi.

2. Konferencja stwiedrza, że dotąd mało prowadzone budownictwo nie było w stanie wybudować tyle mieszkań ile wymaga tego naturalny roczny przyrost około 400 tysięcy ludzi i ubytek zużytych starych mieszkań, kiedy pozatem brak nam mieszkań dla 2 miljonów osób, szkół dla 2 miljonów 2 tysięcy uczni, pochodzących przeważnie z warstwy pracującej. Nie jest żadną tajemnicą, że dla braku pomieszczenia liczne pułki i formacje wojskowe, oraz władze zajęły na ten cel szkoły i budynki gminne i miastowe, przeznaczone dla użytku gospodarczego, administracyjnego, społecznego i oświatowego.

3. Konferencja stwierdza dalej, że istnieje wielki brak spławnych rzek i kanałów, co podraża wymianę towarów, szkodzi gospodarstwu narodowemu i obciąża społeczeństwo w dopłatach na towary eksportowe, oraz utrudnia w zdobyciu wszechświatowego rynku dla naszych towarów.

4. Skąpa sieć kolejowa, brak dróg bitych i mostów przyczynia się również do trudności gospodarczych i wytwarza poważne niebezpieczeństwo strategiczne, na wypadek obrony granic Rzeczypospolitej.

5. Przez oszczędności budżetowe kredyty budowlane przestały istnieć, a działalność Banku Gospodarstwa Krajowego została ograniczona nieomal całkowicie. Zakłady Ubezpieczeń Społecznych noszą się z myślą całkowitego zaprzestania inwestycyj budowlanych. Niema też widoków, aby przemysł i rolnictwo w chwili obecnej mogły inwestować w prace budowlane i roboty publiczne.

Zato Ministerstwo Pracy przygotowuje projekt zmian w świadczeniach na brak pracy, w którym domaga się, aby czas wyczekiwania przedłużyć z 20 na 30 tygodni, przez co robotnicy budowlani pozostaną bez pracy i świadczeń. Pracodawcy nie licząc się z głodem i nędzą, spowodowaną brakiem pracy i niewystarczającemi zarobkami, pragną koszty zastoju gospodarczego zepchnąć na warstwę pracującą przez obniżkę zarobków. Ztąd zapowiada się nadwyraz czarna przyszłość warstwy pracującej, społeczeństwa i państwa.

6. Gdy inne państwa jak: Ameryka Północna, Francja, Belgja, Anglja, Szwajcarja itp usiłują zastój gospodarczy i bezrobocie ze skutkiem zwalczać przez podjęcie prac budowlanych i robót publicznych, zaniedbuje to Polska, która ogranicza się do płacenia lichych świadczeń jednej trzeciej bezrobotnych. Te liche świadczenia wynosiły przeszło 200 miljonów zł w 1931 r., zostały wyrzucone na cele nieproduktywne i pozostawiły po sobie wielkie niezadowolenie bezrobotnych.

7. Zebrani domagają się, aby zebrane fundusze na cele budowlane i dobroczynne w poszczególnych województwach zostały zużyte na te cele w tych województwach, gdzie je zebrano.

8. Przez zamianę budownictwa mieszkaniowego, Zakładów Społecznych na prywatne, powiększy się dopływ kapitałów prywatnych o 50 procent, przez co takie budownictwo stanie się wydajniejzsym pod względem mieszkań i pracy.

9. Zważywszy powyższe fakty, Konferencja apeluje do Sejmu, Rządu, Samorządów Gminnych i Komunalnych o podjęcie inicjatywy uruchomienia jak najprędzej budownictwa i robót publicznych na możliwie najszerszą skalę. W miljardowym budżecie społecznym, w prywatnych kapitałach własnych i zagranicznych, oraz przez zmodyfikowanie budownictwa Zakładów Społecznych na prywatne, winien i musi się znaleźć pokrycie kosztów związanych szeroką działalnością twórczą budowlaną, która jest kluczem, rozwiązującem zawiłe zagadnienie bezrobocia.

GRUDZIĄDZ

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą" przy ul. Chełmińskiej i „Pod Koroną" przy ul. J. Wybickiego.

Kino Apollo: „Serca na wygnaniu".
Kino Gryf: „Najeźdźcy".
Kino Orzeł: „C. i K. Feldmarszałek" i „Ostatnie dwie minuty".

Kradzieże. Pochylska Zofja, zam. przy ul. Kościuszki 43, zgłosiła kradzież garderoby damskiej, zegarka i branzoletki wartości 128 zł. Kradzież tą popełniła służąca Gankiewiczówna, którą ujęto. Skiercz Jan, zam. w Gdyni, zgłosił kradzież teczki z zawartością gotówki, ogólnej wartości 40 zł.

Otrucie. Kwiatkowski Franciszek, zam. w koszarach Czarneckiego (blok II), zgłosił, że żona jego usiłowała go otruć; zamiast lekarstwa wlała mu truciznę (lizol). Chorego przewieziono do szpitala.

Zjazd delegatów Stowarzyszeń Urzędników Skarbowych okręgu pomorskiego.

W Grudziądzu odbył się zjazd delegatów S. U. S., który zagaił prezes okręgowy p. Kossjor, witając serdecznie przedstawiciela zarządu głównego p. radcę Krupę z Warszawy, przedstawicieli prasy i licznie zebranych delegatów kół S. U. S. z całego Pomorza.

Marszałkiem walnych obrad wybrano radcę p. Rozborskiego, a na sekretarza powołano p. Wojaka. Sprawozdania złożyli pp. prezes Kossjor, sekretarz Myjak i skarbnik Pilczek. Najpierw p. prezes Kossjor serdecznie podziękował ks. radcy Partyce za współpracę z S. U. S. jak niemniej na jego ręce czcigodnemu duchowieństwu pomorskiemu, które współpracowało z kołami S. U. S. na całem Pomorzu w zlikwidowaniu wszelkich przeciwności, a już szczególnie kryzysu, który nas tak dotkliwie dotknął, jak nie mniej pp. profesorom gimnazjów za pracę oświatową w sekcji kulturalnej.

Z sprawozdań, bardzo rzeczowych, wyjmujemy co następuje: zebrań zarządu odbyło się 5. Praca szła nietylko w kierunku organizacyjnym S. U. S., ale — co szczególnie podkreślić należy — i kulturalno-oświatowym, wycieczkowo sport. oraz wychowawczym. Z uznaniem stwierdzić wypada, że prezes p. Kossjor dał przykład, jak należy pojmować sprawę społeczną, dając inicjatywę do wszelkich poczynań na tle społeczno-narodowem.

W stadjum założenia jest kasa oszczędności, jak niemniej kooperatywy, które zamierza zarząd założyć dla dobra swych członków. Wszyscy członkowie pracowali wydatnie, wzorując się na niestrudzonym prezesie p. Kossjorze.

Ze sprawozdania skarbnika p. Pilczaka notujemy, że dochodu i rozchodu było zł 1.274,85. W imieniu komisji rewizyjnej referował p. Konopka, który wraz z p. Chrząstowskim zbadał kasę, prosząc o udzielenie absolutorjum, co się po rzeczowej dyskusji stało.

Do zarządu wybrano: prezesem p. Stefana Kossjora, prezesa Pom. Izby Skarbowej, wiceprezesem p. radcę Rozborskiego, sekretarzami pp. Myjaka i Wojaka, skarbnikiem nieocenionego naczelnika Urzędu Skarbowego p. Pilczka, członkami zarządu pp. Usakowskiego, Czaprachowskiego, Żarnocha, Sulickiego, Wielosińskiego, Lamuskę, a na zastępców pp. A. Felskiego, Czaplińskiego, Müllera i Niedźwieckiego. Do komisji rewizyjnej pp. Konopkę i Chrząstowskiego. Do sądu koleżeńskiego pp. radcę Krzewskiego, Hoszeka, Wojcieszaka, Pacewicza, Krokowskiego, Kadleca, Niklewicza, Kierzkowskiego i St. Juszczyńskiego.

Do wspólnego obiadu zasiedli wszyscy zebrani. Wygłoszono nader serdeczne toasty. Rozpoczął jako pierwszy swe przemówienie prezes okręgowy S. U. S., prezes Pom. Izby Skarbowej p. Kossjor, który wniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Dalej przemawiali pp. radca Krupa, delegat z Warszawy, Usakowski i Ostrowski.

Między innemi zjazd obradował nad sprawą emerytalną urzędników skarbowych i z radością przyjęto do wiadomości przemówienie delegata zarządu głównego S. U. S. p. radcy Krupy z Warszawy, który zakomunikował, że zarząd główny wszystkie te wnioski w całej pełni popiera. Urzędnicy skarbowi naprawdę nie zasklepiają się w swej organizacji, lecz działają społecznie i narodowo, co też szczególnie podkreślił delegat Koła Dziennikarzy Grudziądzkich p. red. St. Kunz, składając serdeczne życzenia obradom i podnosząc zasługi pp. urzędników skarbowych, zachęcając ich aby wzorowali się na swym prezesie p. Kossjorze, którego widzimy w pierwszych szeregach społeczników i działaczy narodowych.

Wkońcu wygłosił p. prezes Kossjor bardzo interesujący wykład o budżecie, który delegaci będą mogli wykorzystać nietylko w gronie swych kolegów po fachu, lecz służyć radą społeczeństwu.

Podkreślić wypada przy tej okazji, że na zebraniu panowała szczera i niezakłócona harmonja, że miano na oku dobro państwa i ogółu a szczególnie serdecznie do wszystkich tych zagadnień odnosił się prezes Izby p. Kossjor, co z całem uznaniem bezstronnie stwierdzić nam wypada.

Zakończenie kursu strażackiego w Grudziądzu.

Związek Straży Pożarnych województwa pomorskiego, na którego czele stoi jako prezes p. starosta Kalkstein ze Starogardu, urządził 14-dniowy kurs strażacki w celu wykwalifikowania naczelników okręgowych na takie stanowiska. Kurs zakończył się w dniu 28 lutego uroczystą mszą św. na intencję strażactwa pomorskiego w kościele farnym.

W kościele farnym uroczystą mszę św. odprawił ks. Kądziela, który od stóp ołtarza przemówił w serdecznych słowach do zebranych strażaków, przypominając im obowiązki wobec bliźnich, a temsamem wobec kraju, jakie spełniają strażacy, za co należy im się nietylko uznanie, ale i cześć.

W kościele zauważyliśmy pp.: prezydenta miasta Włodka, starostę Niepokulczyckiego, gen. Rachmistruka, prezesa rady miejskiej mec. Szychowskiego, prezesa Związku Straży Pożarnych starostę Kalksteina, insp. gł. zarządu Makułę, insp. woj. Roszczyka, insp. Kaszewskiego, asesora Ziółkowskiego, dyr. „Vesty" Androta, reprezentantów prasy i licznie zebrane obywatelstwo.

Przed gmachem Straży Pożarnej odbyła się defilada, którą odebrał prezes Związku na województwo pomorskie p. starosta Kalkstein. Po defiladzie zagaił uroczyste zebranie naczelnik straży grudziądzkiej p. Kaszewski, oddając przewodnictwo w ręce prezesa Związku p. starosty Kalksteina.

P. starosta Niepokulczycki w imieniu p. wojewody pomorskiego wręczył pp. kandydatom dyplomy i świadectwa na oficerów strażnictwa, a temsamem upoważnienie do piastowania zaszczytnej godności naczelnika okręgowego straży pożarnej. Prawie wszyscy kandydaci uzyskali bardzo dobre świadectwa, z czego wynika, że mamy na Pomorzu 42 nowych, dzielnych i fachowych szermierzy pożarnictwa.

P. inspektor Roszczyk szczegółowo omówił klasyfikację przyszłych naczelników, nadmieniając, że powiaty wysłały 34, kolej 4, wojsko 4 — razem więc było 42 kandydatów, którzy kurs chlubnie ukończyli. W imieniu p. wojewody pomorskiego złożył życzenia kursistom p. starosta Niepokulczycki, w imieniu asekuracji p. dyr. Androt z „Vesty", w imieniu prasy p. red. St. Kunz. P. prezes związkwy starosta Kalkstein wszystkim serdecznie podziękował i wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. W imieniu kursistów podziękował p. Rutkowski z Podgórza, a dłuższe serdeczne przemówienia wygłosili p. gen. Rachmistruk i delegat gł. zarządu Związku p. Mikuła z Warszawy.

Podczas obiadu przemawiali pp. prezes Związku starosta Kalkstein, starosta Niepokulczycki, prezydent miasta Grudziądza Włodek, red. Kunz, inspektor L. O. P. P. z Torunia p. Graczkowski i wielu innych.

Po południu odbyło się w Teatrze Miejskim przedstawienie teatralne pt. „Próba ogniowa".

Naszym dzielnym strażakom życzymy na tej drodze jak najlepszego powodzenia i zapewniamy, że prasa polska na Pomorzu szczególnie serdeczną otacza życzliwością straż pożarną.

W powiecie chojnickim wzrasta bandytyzm.

Pod Czerskiem dokonano napadu rabunkowego z bronią w ręku

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

Chojnice. Na posterunku policji w Czersku zjawił się niejaki Jan Jankowski, z zawodu fryzjer, lat 25, ostatnio zamieszkały w Chojnicach i zgłosił, że o godzinie 19 został napadnięty przez trzech nieznanych mu osobników na drodze prowadzącej z Legbadą do Czerska obok jeziora Świdno. Bandyci byli uzbrojeni w rewolwery, któremi go zmusili do wydania gotówki w kwocie 30 zł. Na prośbę jego bandyci nie zabrali mu kwoty 7 zł, którą mu oddali. Po doknanym rabunku bandyci kazali mu spokojnie odjechać do Czerska, sami ulatniając się w pobliskim lesie. Według podaj napadniętego sprawców było trzech i byli w długich brodach i wąsach zamaskowani.

Napadnięty jest z zawodu fryzjerem, a pracę swoją wykonywa w sposób domokrążny. Według informacji zasięgniętych w policji, zachodzi silne podejrzenie, że napad jest sfingowany i w tym wypadku jest nawet bardzo możliwe, ponieważ napadnięty miał przy sobie rower, browning i gotówkę, którą rzekomo bandyci mu pozostawili, lecz napadnięty stanowczo przy zgłoszonym napadzie pozostaje. Energiczne dochodzenia prowadzone osobiście przez naszego powiatowego komendanta P. P. wyświetlą sprawę.

Klęska pożarów w powiecie świeckim.

Podpalenie z chęci zysku i z zemsty.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.")

Świecie n. W. Ostatnio mnożą się w powiecie świeckim pożary różnego rodzaju, które powstają w niektórych wypadkach wskutek podpaleń celem uzyskania sum asekuracyjnych oraz podpalenia z zemsty różnych osobników. Władze policyjne wdrożyły energiczne śledztwo celem ujawnienia winnych. Oto smutny plon ostatnich dni:

Groźny pożar powstał w zabudowaniach gospodarczych p. Amalji Stęchowej w Lubiewie powiat świecki, który zniszczył doszczętnie stajnię i świniarnię oraz 14 świń. Ogień przeniósł się niebawem na zabudowania sąsiada p. Kufla i obrócił w perzynę stodołę wraz z przyległą stajnią. Powstałe wskutek pożaru szkody sięgają około 17.000 zł.

Ogień powstał u rolnika p. Alojzego Czaplewskiego w Zbrachlinie (pow. świecki). Spłonęła doszczętnie stodoła wraz z całym martwym inwentarzem oraz zapasy paszy dla bydła i pewna ilość drzewa. Szkody wynoszą 6.000 zł. Stodoła nie była ubezpieczona. Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

W zabudowaniach rolnika p. Felskiego w Król. Głogówce koło Świecia przypuszczalnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar. Spaliła się stodoła oraz wszystkie maszyny rolnicze wartości około 10.000 zł.

Ogień powstał w zabudowaniach rolnika p. Jakóba Kressa w Bochlinie (pow. świecki). Spaliła się stodoła oraz stajnia; dom mieszkalny zdołano uratować. Powstałe szkody oblicza się na około 4000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony.

W fabryce mebli p. B. Wróblewskiego w Nowem (pow. świecki) powstał pożar na pierwszym piętrze. Spaliły się rozmaite części mebli, będące w pracy i część sufitu. Dzięki akcji ratunkowej udało się ogień zlokalizować. Straty wynoszą około 1000 zł.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 5 bm. apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Najbliższe premjery naszego teatru: Sensacyjna sztuka B. Athertona „A Zuzanna nie chce" (w rolach głównych R. Pawłowska i reż. Wasilewski) oraz triumfująca obecnie w Teatrze Ateneum w Warszawie nieśmiertelna komedja Zapolskiej „Panna Maliczewska" (w rolach gł. J. Porębska i dyr. Benda). Jako wielka premjera ukaże się następnie genjalne dzieło poezji romantycznej „Don Carlos" Szyllera, obecnie grane z wielkim sukcesem w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Z teatru.

Dnia 1 marca br. przemiła komedja Földesa „Bądź moim stryjem" (Żabka) z p. Porębską pp. dyr. Bendą i reż. Wasilewskim.

W środę, 2 marca „Awantura w raju".

Dnia 5 marca br. premjera sztuki B. Athertona „A Zuzanna nie chce".

Bajki dla dzieci.

W niedzielę, 6 marca br. o godz. 15 dwie prześliczne bajki — „Czarodziejska fujarka" i „Białośnieżka".

W niedzielę, 6 marca o godz. 17 poraz ostatni Frederowskie „Dożywocie" w premjerowej obsadzie.

Nowy zarząd Zrzeszenia sędziów i prokuratorów okręgu pomorskiego. W sali sądu apelacyjnego odbyło się walne zebranie Zrzeszenia sędziów i prokuratorów, na którem po sprawozdaniu wybrano na rok następny nowy zarząd w składzie pp.: Szyszko - prezes sądu apelacyjnego, Jarecki, prezes sądu okręgowego w Grudziądzu, Drozdowski, prezes sądu okręgowego w Chojnicach, Jackowski, prezes sądu okręgowego w Starogardzie, Jawornik, prokurator sądu apelacyjnego, Stadnicki, prokurator sądu okręgowego, sędzia Osten-Sacken, sędzia dr. Wiśniewski, sędzia Arkusiewicz i sędzia Stefański. Do zarządu Toruńskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów wybrano po sprawozdaniu i udzieleniu zarządowi absolutorjum pp. Chodeckiego, prezesa sądu okręgowego, Klanka, wiceprezesa sądu apelacyjnego, sędziego Kuczyńskiego, sędziego Chmurzyńskiego, sędziego Karakulskiego, sędziego Langera i wiceprokuratora Zembrzuskiego.

Walne zebranie oficerów rezerwy. Dnia 5-go marca br. o godz. 20 odbędzie się w sali kasyna garnizonowego roczne walne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy, na które zarząd zaprasza wszystkich członków.

Związek Pracowników Kupieckich. Dnia 3 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w sali „Dworu Artusa" zebranie plenarne. Referat wygłosi inspektor pracy p. inż. Ossowski.

Egzamin z zakresu siedmioklasowej szkoły powszechnej odbędzie się w Toruniu w dniach od 1 do 3 marca. Kandydaci, pragnący uzyskać świadectwo z zakresu 7 klas szkoły powszechnej, mogą poddać się wymienionemu egzaminowi. Zgłoszenia należy kierować do Inspektoratu Szkolnego, ul. Bydgoska 66.

Ziemia Torunia na kopiec Wilsona w Blossburgu. W dowód wdzięczności Polonja amerykańska postanowiła usypać kopiec w Blossburgu (stan Panama) ku czci prezydenta Woodrowa Wilsona. Kopiec ten usypany będzie na pamiątkę słynnej deklaracji wilsonowskiej. Na apel Polaków z Ameryki magistrat miasta Torunia wysłał pod kopiec prezydenta Wilsona ziemię z Torunia. Do przesyłki tej załączono dokument treści następującej: **„Magistrat m. Torunia, stolicy województwa pomorskiego, sypie tę garść wdzięcznej ziemi Pomorskiej na** kopiec, wznoszony w Bossburgu w hołdzie Wilsonowi, prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dzięki którego 14 punktom nasza Ziemia Pomorska na wieczne czasy powróconą została Macierzy". Dokument ten podpisali wszyscy członkowie magistratu.

W celu samobójczym skoczyła z trzeciego piętra na bruk. Z okna mieszkania, znajdującego się na II piętrze, wyskoczyła w celu samobójczym 32-letnia Latowcowa Zofja, zamieszkała w Dąbkach pod Gniewkowem. Denatka, upadając na bruk, odniosła poważne obrażenia wewnętrzne oraz pęknięcie czaszki, tak, iż w drodze do szpitala zmarła. Latawcowa była żoną leśniczego i osierociła troje małoletnich dzieci. Przybyła ona do Torunia w odwiedziny do siostry, zamieszkałej przy ul. Słowackiego nr. 19/21. W dniu tym zauważono u niej silny rozstrój nerwowy i mimo opieki zdołała ona otworzyć okno i wyskoczyć na bruk. Jak się dowiadujemy, rozstrój nerwowy datuje się u niej oddawna; przebywała nawet na kuracji w zakładzie dla nerwowo chorych. Od dłuższego czasu prześladowała ją manja samobójstwa.

Tajemnicza śmierć krawca w lesie pod Serockiem.

Świecie. Znaleziono na drodze w lasach leśnictwa Rudno, nadleśnictwa Świekatówko, zwłoki mężczyzny, jak się następnie okazało krawca Wincentego Jemka, lat 36 ze Serocka.

Wymieniony udał się rano do lasu, gdzie w jednym z wyrębów był zatrudniony przy kopaniu pieńków, dla własnego użytku. Ukończywszy pracę, wracał do domu; nie przeczuwając, iż swych bliźnich więcej nie zobaczy, bowiem cierpiąc od pewnego czasu na serce, przypuszczalnie uległ udarowi serca — padł trupem na drodze, gdzie po pewnym czasie został odnaleziony. Za zgonem taką a nie inną śmiercią przemawia jeszcze fakt, iż na zwłokach nie odnaleziono żadnych zewnętrznych obrażeń, któreby przemawiały za śmiercią gwałtowną. Na miejsce zjechała komisja sądowo-lekarska.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 marca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Albina b. w., Antoniny.
Jutro: Symplicjusza p., Heleny ces.
Wschód słońca: godz. 6,48.
Zachód słońca: godz. 17,38.

—::—

DYŻURY APTEK:

Apteka Centralna, Gdańska 27.
Apteka Pod Lwem, Okole, Grunwaldzka 37.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:
Dr. Kube, dnia 28. II. 32 r., u. Gdańska ner. 36, tel. 1840.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzelę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, trzeci raz po premjerze, pełna humoru komedja cenionego autora Adama Grzymały-Siedleckiego **„Ich Synowa"**.

W środę 2 bm. wznowienie komicznej operetki głośnego kompozytora Kalmana **„Manewry jesienne"**.

—::—

Na marginesie.

Ze sfer przemysłowych piszą nam:

Mamy zatem od 20 lutego wolny handel owocami zagranicznemi. Bo dotychczas przywóz ich był przywilejem paru firm, m. in. pewnej firmy włoskiej, w Warszawie mocno ustosunkowanej. Dziś za cłem ulgowem wolno sprowadzić owoce do Polski każdemu, kto wykupi patent przemysłowy I. lub II. klasy i 2) kto w ostatnich dwóch latach trudnił się zawodowo importem owoców kolonjalnych.

Czyle że import ten — teraz już ustawowo — pozostaje w tych samych rękach. A prasa i opinja publiczna tyle lat i tak zawzięcie walczyły o wolny wwóz południowych owoców, które głównie dla dzieci są takiem dobrodziejstwem. I wywalczyło się tyle, [illegible]ci dawniej skrycie uprzywilejowani dziś [illegible]wnie uprzywilejowani.

*

W Skolimowie pod Warszawą jest Dom Aktora, w którym artyści-weterani mają na stare lata znaleźć cichy kąt i utrzymanie. Dom ten znajdujący się zupełnie w mocy osławionego Związku Artystów Scen Polskich, już niejednokrotnie był terenem skandalicznych zajść, zwykle przez Zasp wywoływanych.

Ostatnio opinja publiczna poruszona znów została wiadomością, że zarząd Domu Aktora wypowiedział w zakładzie pobyt słynnej niegdyś artystce Palińskiej i małżeństwu Wiśniewskim. Stało się to dlatego, ponieważ opuszczali oni zakład bez zezwolenia zarzadu.

Oto mały przykład terroru, jaki Zasp stosuje wobec artystów. Ludzie, którzy całe życie przyzwyczajeni byli do naiszerszej wolności, na stare lata mają pędzić życie niewolników, którym nawet z domu wyjść nie wolno bez opowiedzenia się zarządczyni domu.

Smutne to ale i artysci temu winni, że tolerują tego rodzaju rządy swej organizacji.

*

Jak wiadomo cały szereg miast zbuntował się przeciw elektrowniom które pobierały wygórowane ceny za prąd. Kilowat 65 do 70 gr uznany został przez mieszkańców za wyzysk wobec faktu że elektrownie jeden kilowat kosztuje 7—15 gr. Nawet Lwów, gdzie kilowat pradu do oświetlenia kosztuje 63 gr, organizuje strajk.

W Bydgoszczy ojcowie miasta byli przewidującymi i zniżyli cenę za prąd — do minimum. Razem z 10 proc. podatkiem państwowym kosztuje kilowat 75 groszy, gdyby nie miljonowe długi nowej elektrowni, cenę możnaby jeszcze bardziej obniżyć.

Na froncie walki o panowanie Chrystusa.

Młode Polki strażą przednią Akcji Katolickiej.

(IX. zjazd delegowanych i kurs zarządów okręgu bydgoskiego Stow. Młodych Polek).

Obrady IX. zjazdu delegowanych okręgu bydgoskiego Stowarzyszeń Młodych Polek ogniskowały się dokoła **listu pasterskiego J. E. ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda,** który w swem wielkopostnem orędziu nakreślił **zasady ofenzywy katolickiej** i obowiązki wszystkich wiernych synów Kościoła wobec grożącej Polsce akcji międzynarodowego bezbożnictwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że gorące słowa dostojnego naszego Arcypasterza przedewszystkiem musiały poruszyć serca **Młodych Polek - katoliczek, których organizacja należy do najlepszych i najpewniejszych oddziałów wielkiej armji Kościoła** i które są powołane do walki w pierwszych szeregach o to, by Chrystus królował w katolickiej Polsce. Do listu pasterskiego nawiązała, zagajając zjazd, **prezeska okręgowa p. Dejanka.** Powitała gości, a więc **duchowieństwo, władze związkowe, panie z patronatu, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego"** i przedewszystkiem szczególnie radośnie **ks. kanonika Szulca,** dawniejszego sekretarza archidiecezjalnego S. M. Polek, a obecnie duszpasterza i gospodarza Domu Katolickiego przy Farze, w którym się zjazd i kurs zarządowy odbywał.

Sprawdzenie obecności wykazało, że **na 37 towarzystw — 26 przysłało swe delegatki,** które przybyły w liczbie 172, nie bacząc na trudne nieraz warunki komunikacyjne, mróz i śnieg. Reprezentowane były Stowarzyszenia Młodych Polek z **Dobrcza, Długowa, Jaktorowa, Łąska Wielkiego, Margonina, Mąkowarska, Miasteczka, Nakła, Rynarzewa, Sadek, Sobiejuchów** (szczególnie licznie), **Solca Kujawskiego, Szamocina, Szubina, Wierzchucina,** a wreszcie **z Bydgoszczy:** „Wiosna", „Iskierki", „Gwiazda", „Przedświt", „Zorza", „Promyk" i „Szarotka".

Patron okręgowy **ks. prof. Hanelt w swem przemówieniu podkreślił korzyści i zachętę do pracy,** jakie uczestniczki muszą wynieść z kursu. Tej zachęty i zapału szczególnie dziś potrzeba, kiedy Stowarzyszenia Młodych Polek, posłuszne wezwaniu ks. Prymasa, mają wyjść z okopów do walki z bezbożnictwem. „Szeregi nasze muszą być gotowe nietylko do obrony, ale i do ofenzywy. Jeżeli pójdziemy zwartym frontem, zwyciężymy! Musimy zwyciężyć, bo stoimy pod Krzyżem, a krzepi nas duch Chrystusowy!" Szczególną radość, wyrażoną oklaskami i okrzykami, wywołała wiadomość, że **ks. kanonik Szulc zgodził się objąć protektorat nad bydgoskim okręgiem S. M. P.**

Jako przewodniczący zjazdu **ks. kanonik Szulc** wyraził radość z powodu przywiązania do organizacji, która jest ogniskiem ożywczem i twórczem. Podkreślił, że zwłaszcza w chwilach przełomowych musimy być gotowi, aby Ojczyźnie dać to, co mamy najlepszego.

Referat ideowy pt.: „Idziemy naprzód!" wygłosiła przedstawicielka związku p. Ozdowska z Poznania. „Jesteśmy w gromadzie, a gromada stanowi siłę. Dzisiaj jest bardzo źle, ale mamy wiarę, że odrodzenie przyjdzie z młodzieżą, chowaną w duchu katolickim. Mimo licznych trudności wewnętrznych i zewnętrznych idziemy naprzód, a jednoczy nas dobro wspólnej sprawy. Społeczeństwo patrzy na nas i liczy się z nami. **Od kryzysu gospodarczego gorszy jest kryzys moralny, z którym przedewszystkiem trzeba walczyć.** Trzeba pracować z hasłem: Więcej miłości i z tem iść naprzód! Mimo, że praca jest ciężka, idziemy silne i pełne wiary w zwycięstwo!"

Piękny referat przyjęto zasłużonemi oklaskami, poczem ks. kanonik Szulc wygłosił **referat organizacyjny pt. „Zarząd w Stowarzyszeniu".** Ks. kanonik, twórca i długoletni kierownik ruchu Młodych Polek, omówił na podstawie swojej praktyki organizacyjnej w sposób bardzo dostępny i przekonywujący metody i sposoby pracy w Stowarzyszeniach. Po rzeczowej dyskusji nastąpiła przerwa, w czasie której **ks. kanonik Szulc i zarząd okręgowy podejmowali zamiejscowe druhny obiadem.**

Popołudniowe obrady były równie składne i rzeczowe i przyniosły uczestniczkom kursu, a także Stowarzyszeniom, zrzeszonym w okręgu bydgoskim, dużo korzyści i bodźców do dalszej, wytężonej pracy dla umiłowanej idei. **P. Ozdowska wygłosiła piękny referat organizacyjny pt. „Kuźnia pracy",** który wywołał żywą dyskusję. Szczerze i obszernie omówiono pracę zeszłoroczną okręgu i poszczególnych Stowarzyszeń we wszystkich dziedzinach. Zakończyły pracowity dzień popisy i urozmaicenia, wykonane przez członkinie bydgoskich Stowarzyszeń Młodych Polek. **(hak).**

List otwarty

do Szan. Panów właścicieli restauracyj i kawiarń w Bydgoszczy.

Mówią w mieście, że w czasie Wielkiego Postu odbywają się dancingi.

Sodalicja Pań zwraca się niniejszem do Szan. Pp. Właścicieli i Gospodarzy z gorącym apelem, by zechcieli **przestrzegać w swych lokalach przepisów Kościoła katolickiego,** który wyraźnie zakazuje urządzania zabaw tanecznych w czasie postu. Jest to zresztą nawet i **policyjnie wzbronione.**

Jesteśmy przekonani że wybryki te wprowadzają do naszych lokali czynniki wrogie Kościołowi, celowo szerzące zgorszenie i demoralizację w naszem katolickiem społeczeństwie.

Oczekujemy mężnego wystąpienia Szan. Panów przeciwko tego rodzaju osobnikom i niedopuszczanie do urządzania tańców w swoich lokalach w czasie zakazanym — w przeciwnym bowiem razie katolickie społeczeństwo zmuszone byłoby wyciągnąć z tego daleko idące konsekwencje.

Sodalicja Pań Miejskich w Bydgoszczy
(—) Zofja Potocka.

—*—

Przesiedlenia lekarzy powiatowych

Dr. Seweryn Rakowski, prowizoryczny lekarz powiatowy w Śmiglu został przeniesiony w tym samym charakterze do starostwa w Śremie.

Dr. Stanisław Lasociński, lekarz powiatowy w Grodzisku, został przeniesiony do starostwa Międzychodzkiego.

—::—

Kupiec żydowski z Bydgoszczy odebrał sobie życie w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Do restauracji „Piccadilly" przyszedł nieznany mężczyzna, który zażądał od kelnera szklanki herbaty. Po wypiciu tejże gość nagłym ruchem wyjął rewolwer, przyłożył lufę do piersi i wystrzelił, raniąc się śmiertelnie w okolicę serca. Okazało się, że jest to 42-letni kupiec **Mendel Litwak,** właściciel składu futer w Bydgoszczy. Pozostawił on kartkę, w której prosi, aby o śmierć jego nie winić nikogo, ponieważ powodem samobójstwa są poniesione przeżeń **straty finansowe.**

—::—

— **Osobiste.** Jak się dowiadujemy, opuszcza na własną prośbę służbę w sądownictwie z dniem 1 marca r. b., były podprokurator i sędzia okręgowy i śledczy tutejszego Sądu Okręgowego, p. dr. Kuziel Stanisław, który otwiera w Bydgoszczy własną kancelarję adwokacką.

P. Marja Raczyńska otrzymała odznakę honorową Więźniów Ideowych za więzienie przecierpiane w czasie wojny na Górnym Śląsku w związku z pracą organizacyjną dla P. O. W. Pani Marja Raczyńska osiadła niedawno w Bydgoszczy, a jest rodem z Poznania.

— **Zmiany „Pod Strzechą".** W związku z komunikatem p. Natalji Morozowiczowej, artystki Teatru Miejskiego, donosi nam p. Petras, właściciel lokalu „Pod Strzechą", że z dniem 1 marca skończyły się występy p. Morozowicza. Zaangażowano nowe wybitne siły artystyczne.

Zwolnienia i ograniczenia pracy

robotników w fabrykach i przedsiębiorstwach w Bydgoszczy.

W ostatnich dniach nastąpiły nowe zwolnienia i ograniczenia pracy robotników, w następujących fabrykach i przedsiębiorstwach:

Fabryka skór firmy L. Buchholz w Bydgoszczy, ze 127 pracujących tam robotników, zwolniła 15 z powodu braku pracy, pozostałych 112 zatrudnia normalnie.

Brak pracy również zmusił fabrykę mebli Habermann w Bydgoszczy, do zwolnienia większej części zatrudnionych tam robotników. Na 70 bowiem pracujących robotników, fabryka zwolniła 40, pozostawiając jeszcze w zatrudnieniu zaledwie 30 robotników.

Bydgoska fabryka maszyn H. Löhnert w Bydgoszczy również z powodu braku pracy zwolniła 5 robotników.

Kryzys gospodarczy odbił się również na państwowej fabryce cygar w Bydgoszczy. Jak ludzie dzisiaj ograniczają się w paleniu, dowodzi to, że fabryka z powodu braku zbytu, zmuszoną była ograniczyć czas pracy dla całej swej załogi w liczbie 512 osób, do 4 dni w tygodniu, po 8 godzin dziennie.

Fabryka pasmanterji pod firmą „Pasamon" w Bydgoszczy, pod wpływem kryzysu i braku pracy, zmuszoną była zwolnić blisko połowę swych robotników. Bowiem z 52 pracujących zwolniono 24. Oby pozostałych jeszcze w pracy 28 utrzymało się w niej jak najdłużej.

Fabryka sygnałów kolejowych firmy Fiebrandt i Sp. wypuszcza od siebie co jakiś czas zwolnionych robotników, a obecnie znowu z powodu braku zatrudnienia, zwolniła 28. Fabryka zatrudnia jeszcze 300 robotników.

Zawrzała natomiast praca w fabryce obuwia firmy W. Weynerowski i Syn w Bydgoszczy, fabryka bowiem znowu przyjęła nowych pracowników w liczbie 37 i zatrudnia obecnie 117 pracowników.

Zarejestrowanych obecnie jest w Bydgoszczy 6 289 bezrobotnych fizycznych i 1095 umysłowych.

Z życia Chadecji w Fordonie.

W niedzielę 27 lutego odbyło się w lokalu p. Krygiera roczne walne zebranie koła Chrześcijańskiej Demokracji w Fordonie. **Koło liczy 65 członków i rozwija się coraz lepiej.** W dowód uznania za pełną poświęcenia, wydajną pracę organizacyjną wybrano wszystkich dotychczasowych członków zarządu — na nowo. Prezesem koła fordońskiego jest p. Fr. Konecki, wiceprezesem p. Gotowski Maksymiljan, sekretarzem p. Tobolski, zastępcą sekretarza p. Bernard Urbański, skarbnikiem p. Tobolewski.

Referat na walnem zebraniu wygłosił przybyły z Bydgoszczy prelegent — red. Nowakowski. Mówił wiele o historji i naukach, jakie z przeszłości dziejowej czerpać powinniśmy. Scharakteryzował dobitnie przyczyny wielkiej rewolucji francuskiej i przeszedł kolejno wszystkie etapy ruchów społecznych aż do rewolucji rosyjskiej, stawiając słuchaczy przed zagadką: „Co dalej?" **rewolucja światowa czy nowa wojna światowa?**

Świat stary wali się już w gruzy, zaczyna się nowa epoka... Ludzkość niech się nie łudzi, że rewolucja albo wojna przyniesie jej ulgę na stałe. **Musimy się rozbroić moralnie,** tzn. wyplenić z dusz i serc naszych jad nienawiści klasowej i rasowej, zwalczać nadmiernie wybujały szowinizm narodowościowy, przyszłe pokolenie wychowywać w innym zupełnie duchu, **z podręczników szkolnych usunąć opisy wojen** i chwalby ile kto bitew wygrał, a na to miejsce wstawić opisy czynów szlachetnych, kto i co dobrego **dla całej ludzkości zdziałał.** Jednak zanim to nastąpi, obawiać się należy, strasznego potopu... krwi i żelaza.

Wykład wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie.

Ujęcie trzech niebezpiecznych włamywaczy.

Donosiliśmy w sobotnim numerze naszego pisma o ciężkiem włamaniu za pomocą rozbicia muru do składu p. H. Węglikowskiego, przy ulicy Podgórnej 23, gdzie skradziono na 2.000 towaru.

Policja śledcza, przeprowadzając dochodzenia, wpadła na trop sprawców. i na drugi już dzień, tj. 26 ub. m dwóch z nich ujęła. Pierwszy, to już dobrze opierzony ptak warszawski, znany ze swych wyczynów kryminalnych, drugi zaś to także dobry ptak z Poznania. Dnia 27 ub. m. ujęto trzeciego wspólnika, a za czwartym czynione są jeszcze poszukiwania; jak bowiem dochodzenia ustaliły, włamania dokonało czterech osobników.

Są wszelkie dane, że i ten czwarty skromnie ukrywający się ptaszek, wpadnie do przygotowanej już dla niego klateczki.

Większą część skradzionych firmie Węglikowski rzeczy, policja odnalazła i wróciła poszkodowanemu.

Treść ulotek wyborczych przeciw Graebemu

nie była zmyśloną.

Sąd uwolnił Kindermana i towarzyszy od zarzutu oszczerstwa.

W ubiegłą sobotę zakończył się w tutejszym sądzie grodzkim, proces prywatnokarny, wytoczony przez posła Graebego p. Kindermanowi i towarzyszom, o obrazę czci w czasach przedwyborczych.

Pierwsza część tego ciekawego procesu, odbyła się w początkach lutego, poczem proces został przerwany z powodu powołania nowych świadków.

Podaliśmy wówczas dosyć obszerne sprawozdanie, a obecnie mamy znów do zanotowania kilka bardzo ciekawych i wymownych szczegółów, w jakie proces obfitował.

I tak: Na zarzut trwonienia na hulanki pieniędzy, nadsyłanych do niemieckiego biura sejmowego, p. Graebe zeznał, że o życiu hulaszczem nic nie wie, jak również o tem, aby sekretarz biura p. Heidelk miał się rozpijać; zna go tylko, jako doskonałego pracownika i nigdy nie chciałby się z nim rozejść. Co do nadsyłanych pieniędzy zeznał, że bezpośrednio tych pieniędzy nie otrzymuje, lecz zawsze z Deutsche Stiftung w Berlinie i **to po 57.000 marek niemieckich na okres każdego miesiąca,** które to pieniądze zużywa wyłącznie na cele dobroczynne i wykluczone jest, aby zostały zużyte na inne cele. Każda pozycja jest księgowana „w biurze sejmowem“. Oprócz tego biuro otrzymuje, mówił p. Gr., **12.000 marek miesięcznie** dla najwięcej potrzebujących, a każdy z tych biedaków otrzymuje **od 10, najwyżej do 40 zł zapomogi.**

Na zarzut, uczyniony p. Heidelkowi, że nie wypłaca się emerytur wszystkim uprawnionym emerytom, lecz według uznania p. Heidelka, p. Graebe zeznał pod przysięgą, **że to jest wykluczone.** Tymczasem przesłuchany w charakterze zaprzysiężonego świadka p. Heidelk, powiedział, że **przysługuje mu prawo niewypłacania uprawnionym emerytom emerytur, z powodów, które on uzna za słuszne i wypadek taki miał miejsce.** Tłumaczył to tem, że biuro sejmowe zajmuje się wypłacaniem emerytur **z grzeczności** i według jego mniemania, **nie ma obowiązku uwzględniać tych emerytów, którzy na to nie zasługują.** Przyznanych np. emerytur **dwom Polkom,** nie wypłacił dlatego, aby go Polacy **nie podejrzewali, że za niemieckie pieniądze chce germanizować Polaków.** (!!...)

Świadek Kr. zeznał, że dostał osobiście, jako przewodniczący związku śpiewaków od Heidelka **400 zł jako zwrot podróży do Wiednia,** na zjazd śpiewaków niemieckich.

Dyrektor „Deutsche Volksbank“ p. Straus, zeznał jako świadek pod przysięgą, że p. Graebe **nie ma żadnego wpływu na udzielanie kredytu w banku,** natomiast p. Graebe na pytanie obrony przyznał, że były takie osoby, które najpierw zwróciły się do niego, jako przewodniczącego rady nadzorczej i które **on polecił bankowi nawet pisemnie do uwzględnienia przy udzielaniu kredytu, który to kredyt otrzymały.**

Naczelny redaktor „Deutsche Rundschau“, p. Starke, zeznał, że gazeta jego forsowała podczas wyborów kandydaturę p. Graebego i występowała przeciw innym pismom niemieckim, jakoteż przeciw Kindermanowi o tyle, o ile występowano przeciw kandydaturze Graebego.

W tem miejscu obrona zadaje pytanie, dlaczego „Deutsche Rundschau“ pisała o Kindermanie, że jest **szpiegiem francuskim,** na co świadek lakonicznie odpowiedział: „takie mieliśmy wiadomości“.

Kasierka biura sejmowego **odmówiła zeznań** na okoliczność, ile Graebe pobiera pensji, wreszcie na stanowcze żądanie sądu, wyjawiła, że Graebe z samego tylko biura sejmowego, pobiera **2.100 zł miesięcznie.**

Do akt sądowych dołączone były odpisy **listów miłosnych p. Graebego,** które otrzymywał od pewnej damy w Berlinie. Pan Graebe przyznał, że rzeczywiście odbierał listy miłosne, dołączone, jak mówił, do innych listów, a które częściowo tylko dla niego były przeznaczone. Jednak treść w nich zawartą, należy rozumieć zupełnie inaczej, jak była pisaną (a więc **szyfr** — po co?..., red.). Nie chciał w tej sprawie zeznawać, nie podając powodów.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie uwolnił p. Kindermana i towarzyszy od winy i kary, motywując, że oskarżeni bronili się, a przytem działo się to w czasie przedwyborczym, a więc gorączkowym, **a przytem treść zawarta w ulotkach, wymierzonych przeciw p. Graebemu, nie była zmyśloną.**

U jasnowidza.



Wszystko przewidział, tylko jedno prześlepił!

Tafla lodu.

Skoro się człowiek odgrodzi od życia
Jak gdyby taflą przejrzystego lodu,
I nie odczuwa więcej przygód głodu,
I gorącego krwi młodzieńczej bicia.

Gdy po raz pierwszy refleksja się zbudzi,
Która na czole długie fałdy znaczy,
Wtedy się patrzy na wszystko inaczej,
Na świat, na siebie i na innych ludzi.

Wtedy się nie jest dłużej słabą trzciną,
Którą wiatr każdy przygina do ziemi,
Ale się staje nogami mocnemi
Wśród tych, co wokół mijają i giną.

A jednak czasem, w jakiejś słabej chwili
Przez kaprys albo prawo przeciwieństwa,
Żal nam, tak mocnym, młodego szaleństwa,
Któreśmy wolą w swej duszy zabili.

Daremna żałość — od ogrodów czaru
Dzieli nas przestrzeń dziś już mil tysięcy,
Kto raz utracił, nie odzyska więcej
Lekkomyślności cudownego daru!

Henryk Zbierzchowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. N. Nazwiska i adresu nadawcy ogłoszenia nie znamy. Oferty składać należy pod podanym w ogłoszeniu znakiem.

A. Z. Świecie. Adresu nie znamy. Zebrania tego klubu odbywają się w Domu Czeladzi, Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta.

„Pajęczarze“ przy robocie.

W nocy z 25 na 26 ub. m. jacyś nieznani „pajęczarze“ włamali się na strych domu przy ulicy Gdańskiej 62 i skradli na szkodę p. Brunona Kleba bieliznę pościelową oraz inną męską i damską, z monogramem K. B. wartości przeszło 400 zł.

Również tej samej nocy i w tym samym domu, a prawdopodobnie ci sami sprawcy, włamali się na strych, gdzie również skradli bieliznę męską i damską oraz pościelową, wartości 100 zł na szkodę p. Stefana Przybylskiego.

Z piwnicy domu przy ul. Gdańskiej 132, jakiś nieznany złodziejaszek skradł rower marki „Tornedo“ z nr. rejestracyjnym 569 Bydgoszcz, na szkodę p. Józefa Dolskiego.

—::—

— **Obiady w „Ulu“.** Wyborna kuchnia restauracji i baru „Ul“ cieszy się opinją niezrównanej nietylko w Bydgoszczy i najbliższej okolicy. To też nic dziwnego, że właściciele tego lokalu pp. Śmigielski i Romaniszyn byli atakowani od dłuższego czasu przez amatorów dobrego jedzenia o wydawanie obiadów, przyrządzonych w sposób tylko „Ulowi“ właściwy. Obecnie, jak to już Czytelnicy nasi mogli się dowiedzieć z ogłoszeń, popularny „Ul“ ma do dyspozycji swych gości obiady po cenach, stosownie do dzisiejszych czasów — niskich.

— **Na zebraniu członków Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum Żeńskiem i Szkole Przygotowawczej T. N. S. W.** wygłoszono dwa referaty: 1) „Organizacja pracy domowej ucznia“ — dyrektor Wolbek i 2) „Higjena dziecka w wieku szkolnym“ — lekarz szkolny p. dr. Lipczyńska. Po referatach jednomyślnie wyrażono prośbę wygłaszania takich referatów jaknajczęściej, a pod adresem rodziców skierowano życzenie większego interesowania się naprawdę wartościowemi zebraniami.

— **Nadzwyczajne walne zebranie oraz zjazd emerytowanych robotników, wdów, sierot i inwalidów Polsk. Kolei Państw.** byłej dzielnicy pruskiej odbędzie się dnia 3 marca o godz. 10 przed południem w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 2. O liczny udział prosi Zarząd.

— **„Ciepła wdówka“** — przedstawienie amatorskie wesołej komedji odbędzie się staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w niedzielę, 6. bm. o godzinie 19-ej w sali Patzera przy ulicy Św. Trójcy. Zysk przeznaczony na dożywianie biednych dzieci.

W płaszczach i kaloszach

na sali teatralnej.

Dyrektorowi Stomie do specjalnej wiadomości.

Komisarz Rzeszy dla kontroli cen w Berlinie przeprowadził pertraktacje z właścicielami teatrów berlińskich na temat zniesienia przymusu garderoby. W przyszłości publiczność nie będzie obowiązana do składania wierzchnich okryć w garderobie. Pozatem dyrektorowie teatrów obowiązani są do wywieszania w korytarzach teatralnych i foyer afiszów, wymieniających nazwiska występujących artystów. W ten sposób publiczność nie będzie musiała kupować osobno programów.

Zarządzenie, a raczej umowa powyższa zmieni dosadnie wygląd teatrów berlińskich. Wywoła ona może u wielu, przyzwyczajonych do odświętnego nastroju sal teatralnych, pewne niezadowolenie. **Obecnie bowiem siedziba Melpomeny niczem nie będzie się różnić od popularnego kina. Jednak jest to jedna z twardych konieczności życia. Praktyczni Niemcy** zdają sobie doskonale sprawę, że drobne na pozór wydatki tworzą zwykle poważne obciążenie i tak już nadmiernie obciętego budżetu przeciętnego śmiertelnika. Pracownik umysłowy, wynagradzany przeważnie bardzo licho, a mający przecież pewne kulturalne potrzeby, mogąc ostatecznie zdobyć się na kupienie taniego biletu, rezygnuje z teatru, ponieważ do ceny karty wejścia dochodzą jeszcze wydatki na przejazd, garderobę itd., co w sumie tworzy poważną kwotę.

Sokół żeński.

Dziś we wtorek próba przedstawienia o godzinie 7 w sekretarjacie.

Posiedzenie grona technicznego dziś o godz. 7,30 w sekretarjacie.

—::—

Elektryzująca wiadomość.

Pierwszy raz ma zawitać do Bydgoszczy i to w dniu 6 marca br. ligowa drużyna piłki nożnej. — W. K. S. 22 pp. Siedlce, który uważa się za benjaminka ligi z powodu kilku świetnych zwycięstw, odniesionych nad takimi klubami jak „Naprzód“ śląski, „Wisla“ itd. Drużyna ta rozegra w wspomnianym dniu zawody towarzyskie z drużyną A. klasową tut. Sokoła I., która po zaprawie zimowej walczyć będzie o honor miasta z największą ambicją.

Przedsprzedaż biletów w firmie Gieryn, Plac Teatralny oraz u p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 35. — Ceny niskie, przystępne dla wszystkich.

—o—

— **Poseł ziemi Śląskiej — dr. Tempka zapowiedział swój przyjazd do Bydgoszczy.** Zarząd okręgowy katolickich towarzystw robotników polskich zawiadamia wszystkie towarzystwa i związki, opierające się o zasady niewzruszone encykliki papieskiej „Rerum Novarum“, że na akademji z okazji „Dnia Robotnika Katolickiego“ w dniu 5 maja (święto Wniebowstąpienia Pańskiego) referat wygłosi poseł na Sejm, dr. Tempka z ziemi Śląskiej.

— **Poświęcenie nowej chrześcijańskiej placówki handlowej.** Przy ulicy Niedźwiedzia 7 poświęcił w dniu wczorajszym ks. Łapka fabryczny skład przyborów podróżnych panny Stanisławy Nowakowskiej. Liczne grono życzliwych przyjaciół znajomych p. N. było świadkami tego uroczystego aktu. Red. Nowakowski, przeciął wstęgę przy wejściu do pięknie urządzonego i obficie zaopatrzonego sklepu, składając właścicielce imieniem redakcji „Dziennika By[illegible]skiego“ życzenia pomyślnego rozwoju [illegible]zedsiębiorstwa. P. Nowakowska [illegible]ymała, jak z ogłoszeń już wiadomo, [illegible]eprezentację tutejszej, bezkonkurency[illegible] w Polsce fabryki walizek Lewando[illegible]kiego. Ceny tych wyrobów skórzanych są tak niskie, że śmiało nowej placówce wróżyć można, iż utrzyma się i zjedna sobie liczną klijentelę zarówno w sferach cywilnych jak wojskowych.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 10,30 odprawi się w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem i wspólną komunją św. wielkanocną głuchoniemych. Okazja do spowiedzi w sobotę od godz. 5 wieczorem w kościele Najśw. Serca Jezusowego oraz przed nabożeństwem. W niedzielę wieczorem zebranie plenarne Towarzystwa i Klubu Sportowego Głuchoniemych w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

— **Czyja chusta wełniana?** W komisarjacie II P. P. przy ul. Dąbrowskiego na Szwederowie, znajduje się jedna chusta wełniana balowa, pochodząca najprawdopodobniej z kradzieży. Osoba poszkodowana zechce takową odebrać w godzinach urzędowych w wymienionym komisarjacie.

— **Kradzież zegarka w szkole.** P. Emilja Sobochówna, zamieszkała przy ul. Grudziądzkiej 11, doniosła policji, że w szkole Leszczyńskiego skradziono jej z niezamkniętego biurka zegarek damski złoty, wartości 125 zł.

—o—

Dział społeczny.

Zatarg zbiorowy w rolnictwie

załatwi nadzwyczajna komisja rozjemcza.

Rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20. II. br. („Monitor Polski“ nr. 47 z dnia 27. II. br.) powołano do życia nadzwyczajną komisję rozjemczą, której zadaniem będzie ustalenie warunków pracy i płacy dla robotników rolnych na terenie województwa Poznańskiego i Pomorskiego na rok służbowy 1932-33. Przewodniczącym komisji jest okręgowy inspektor pracy p. Gnoiński. W skład komisji wchodzą: Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniszych w Poznaniu (3 przedstawicieli); Pom. Tow. Rolnicze w Toruniu (2 przedstawicieli); Związek Pracodawców Gospodarstw Niem. w Wielkopolsce (1 przedstawiciela); Związek Rolników Porzecza Wisły w Toruniu (2 przedstawicieli), Zw. Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. (3 przedstawicieli); Ch. Z. Z. (1 przedstawiciela); Związek Robotn. Rolnych R. P. Warszawa (1 przedstawiciela); Z. Z. Rob. Rolnych i Leśnych (2 przedstawicieli) i wreszcie Zw. Zaw. Szwajcarów Oborowych w Poznaniu (1 przedstawiciela).

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się 8 marca br. o godz. 16 w lokalu Okr. Insp. Pracy w Poznaniu.

Jeszcze z poznańskiego chadeckiego zjazdu.

Przy wymienianiu delegatów bydgoskich na niedzielnym zjeździe poznańskim, wypadło nazwisko p. Ignacego Balwińskiego, prezesa Koła Ch. D. Bydgoszcz—Śródmieście, który reprezentował razem z innymi nasze miasto. Czytelnicy sami zapewne się w tem zorjentowali, gdyż sprawozdanie nasze wczorajsze wymieniło p. Balwińskiego między mówcami, biorącymi udział w dyskusji.

—::—

Zniesienie dwóch komisarjatów P. P. w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, policja państwowa w Bydgoszczy, wkrótce ma ulec pewnej reorganizacji. Mają być zniesione **dwa komisarjaty,** a mianowicie: komsiarjat **trzeci,** (przy ul. Św. Trójcy) i komisarjat **piąty** (przy ul. Zamojskiego).

Funkcjonarjusze policyjni zniesionych komisarjatów przydzieleni zostaną do pozostałych czterech, tak, że skutkiem reorganizacji nie nastąpią redukcje.

—::—

Wykłady religijne Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy.

Drugi wieczór wykładów postnych przewidziany na dzień **2 marca br. o godz. 7-ej wieczorem w Domu Katolickim na Wilczaku,** obfituje w bardzo ciekawy program.

Referat p. t.

„P A L I N G E N E Z A“

czyli **„Nauka o wędrówce dusz“** wygłosi ks. prof. **Hanelt.**

Pozatem **„Rozprawa apologetyczna“** (trzech) na temat: **„Czy piekło jest wymysłem księży?“.**

Wstęp wolny.

O liczny udział prosi

Zarząd Ligi Katolickiej.

—::—

Komunikat Uniwersytetu Ludowego T. C. L.

We wtorek, dnia 1 marca br. w sali Domu Kat. przy Farze odbędą się dalsze wykłady:

1) **o godz. 7,30: „Piękno w literaturze“** — p. prof. Białecki.

2) **o godz. 8,15: „Fizjologiczne [illegible]awy ciała ludzkiego“** — p. prof. Kaza[illegible]

Wstęp bezpłatny.

—::—

— **Medal Niepodległości** za [illegible]cę w dziele odzyskania niepodległości, nadał P. Prezydent Rzplitej m. in. dr. Janowi Alkiewiczowi, Alojzemu Domachowskiemu (z Ziemi Malborskiej) i Wacławowi Uranowskiemu.

— **Dziś wykład pacyfisty niemieckiego.** Staraniem bydgoskiego koła „Polskiego Stowarzyszenia Członków Przyjaciół Pokoju“ odbędzie się **dziś we wtorek** 1 marca o godz. 20-ej w auli gimnazjum im. Kopernika przy placu Kochanowskiego wykład p. Helmuta Gerlacha w języku niemieckim p. tyt. „Das Verhaltniss Deutschland-Polen — die Schicksalsfrage Europas“ (Stosunek niemiecko-polski zagadnieniem bytu Europy). Wstęp 1 zł. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w księgarni Idzikowskiego przy ul. Gdańskiej.

—::—

Konkurs w jeździe na lodzie

parami i pojedyńczo odbędzie się dziś wtorek 1 marca rb. o godz. 8 wiecz. na ślizgawce B. T. W. Zwycięzcy otrzymają dyplomy sportowe. Zgłoszenia przyjmuje kasa ślizgawki.

Krwawe rozruchy bezrobotnych w Chojnicach przed sądem.

24 oskarżonych — 83 świadków. Oskarżeni do winy się nie poczuwają. Przywódcami rozruchów - nie bezrobotni.

Pierwszy dzień rozprawy.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Chojnice, 29. 2. W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego **proces o pamiętne rozruchy bezrobotnych w dniu 21 stycznia br.** Zainteresowanie się rozprawą jest wielkie. Silny oddział policji czuwa nad porządkiem w gmachu sądowym, zaś **po mieście krążą patrole policyjne.**

Na ławie oskarżonych zasiadły następujące osoby:

Franciszek Pelpliński lat 25, Józef Nadolny lat 28, Antonina Wróblewska lat 38, Jan Bratza lat 37, Juljan Szyca z zawodu krawiec lat 33, Jan Gaca lat 35, Michał Strojka lat 29, Stanisław Lewandowski lat 26, Franciszek Daszkowski lat 40, Paweł Laskowski lat 25, Augustyn Bolla lat 35, Jan Wietecki lat 39, Józef Buława lat 39, Franciszek Rettig lat 33, Elżbieta Szmidtowa lat 30, Anna Lockenwandtówna lat 18, Jan Przygocki lat 22, Józef Kulak lat 19, Gustaw Look lat 34, Jan Wiese lat 51, Paulina Ziemann lat 30 z zawodu prostytutka, Helena Wiese lat 56, Marta Landowska lat 46, Marta Rettigowa lat 27. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że uczestniczyli w dniu 1 stycznia br. **w publicznem skupieniu się w przedsionku i korytarzach magistratu,** oraz w biurze opieki społecznej, przy którem to skupieniu wspólnemi siłami czynnie napadli na policję, wzywającą z rozkazu komendanta posterunku do opuszczenia budynku, przyczem **osk. Pelpliński, Nadolny i Wróblewska byli przywódcami rozruchów,** oraz że jako uczestnicy tłumu, wspólnemi siłami dopuszczali się gwałtu na rzeczach, mianowicie wybili wszystkie szyby w oknach magistratu oraz zakłócili mir powszechny.

Oskarżeni do winy się nie poczuwają. Podczas ich badania wychodzą bardzo ciekawe i dotychczas nieznane szczegóły na jaw. Okazuje się, że

kilku z nich nie jest wcale bezrobotnymi.

Jedna z głównych osk. Wróblewska, jest praczką i zarabia, a w krytycznym dniu **znalazła się w magistracie nie wiadomo po co, i podburzała bezrobotnych do czynnych wystąpień przeciw policji.** Ona to stała na czele tłumu, który dopuszczał się gwałtu. Ponieważ bezrobotni przed tem zajściem otrzymywali węgiel bezpłatnie, dlatego nie chcieli pracować za węgiel. Jeden z oskarżonych podał, że **Pelpliński otrzymał od burmistrza 10 zł za to, żeby bezrobotnych nie podburzał.** W czasie rozruchów i walk z policją, działy się wprost dramatyczne sceny. Kilku oskarżonych rozbierało się przed policją i obnażone swe piersi stawiali pod bagnety, chcąc się pozwolić przebić. Nie obyło się przytem bez okrzyków jak

„niech żyje socjalizm i komunizm“, „niech żyje Hitler“ i „niech żyją bagnety“.

Zapytani przez przewodniczącego, czy wiedzą kto jest „Hitler“, oświadczają że nie! Byli nawet tacy wśród oskarżonych, którzy chcieli udać się do p. Stamma (skład żelaza) i **rozbić skład, w którym znajduje się broń.** Kilku oskarżonych przyznaje się do rzucania kamieniami w okna magistratu.

Przesłuchanie oskarżonych trwało do godziny 12.30, poczem przewodniczący zarządził przerwę. Po południu przystąpił sąd do przesłuchania świadków, których razem jest 83. Rozprawa potrwa kilka dni.

Głęboka zmiana ustawodawstwa społecznego.

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych, interesujących się szczególnie zagadnieniem ochrony pracy i ustawodawstwem socjalnem, żywo komentuje się uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, która ma **„zreformować“ dzisiaj obowiązujące ustawodawstwo społeczne.** Treść planów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wskazuje na to, że pracodawcy zdołali przeprowadzić cały szereg swoich postulatów. Zgadzając się na wprowadzenie ubezpieczenia na starość i na wypadek inwalidztwa (w naszej dzielnicy ubezpieczenie to istnieje od kilkudziesięciu lat), zażądali oni **przedłużenia czasu pracy** drogą skasowania soboty angielskiej do 48 godzin tygodniowo, **zmniejszenia opłat dodatkowych za nadgodziny i skrócenia urlopów. Wszystkie te żądania są w projekcie rządowym uwzględnione.** Dodatkowe opłaty za nadgodziny, jak i urlopy, mają być **zmniejszone o połowę.** Tak zwana „sobota angielska“ ma być skasowana.

Dotychczasowe instytucje ubezpieczeniowe ulegną całkowitej reorganizacji. Zamiast trzech zakładów samodzielnych: Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków i Kas Chorych, powstać ma **jedna instytucja pod nazwą: Zakład Ubezpieczeń Społecznych.** Ministerstwo Pracy spodziewa się, że centralizacja ubezpieczeń zmniejszy bardzo poważnie ich koszta handlowe i pozwoli zmniejszyć także świadczenia przemysłu na rzecz tych ubezpieczeń.

Cały projekt — jak mówią w kołach rządowych — podyktowany jest chęcią zmniejszenia kosztów produkcji a tem samem i obniżenia cen przetworów przemysłowych.

Nowe doświadczenie Dunikowskiego.

Paryż, 29. 2. (PAT). Według wiadomości z kół urzędowych, maszyna Dunikowskiego, która znajdowała się dotychczas w posiadaniu sądu departamentu Sekwany przewieziona została wczoraj do szkoły centralnej w Paryżu. Po zdjęciu pieczęci przez komisarza policji, maszyna wyjęta będzie przez Dunikowskiego i jego adwokatów. **Doświadczenia mają się odbyć wkrótce.**

—*—

Drobne wiadomości.

Mayorem (burmistrzem) miasteczka Lindale w stanie Ohio wybrano Polkę, Annę Lakiewiczównę.

*

Wybitny pacyfista japoński, były minister finansów Yunnosuke Inouye został zgładzony z rozkazu tajnej organizacji „Czarnego Smoka“, która wywołała nową wojnę.

*

Na co rząd zabrał pieniądze Komitetu Floty Narodowej, wyjaśnił gen. Zaruski w liście do marszałka sejmu Świtalskiego. Na podtrzymanie jednej z linij żeglugowych w Gdyni. Stało się to bez uzyskania zgody tych zrzeszeń, które pieniądze zbierały na inne cele.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Ch. Dem. Koło Szwederowo.

Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 4 marca o godz. 7½ wieczorem w lokalu p. Kołodzieja.

Przybycie wszystkich członków pożądane. Sympatycy mile widziani.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 marca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 39 30 % P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 70 % P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 29 % P
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 12.75— +
Bank Polski I em. 80.50 — +

Tendencja niejednolita.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1. 3. 1932 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	23,00— 23,50
Pszenica	24,00— 24,50
Jęczmień przemiałowy	21,00— 22,00
Jęczmień browarowy	23 25— 24,25
Owies nowy	20,25— 20.75
Mąka żytnia 65% wł. worki	35,50— 36,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	36,50— 38,50
Otręby żytnie	14,50— 15,00
Otręby pszenne	13,75— 14 75
Otręby pszenne (grube)	14,75— 15,75
Rzepak	32,00— 33,00
Gorczyca	30,00— 37,00
Wyka latowa	22,00— 24,00
Peluszka	21,00— 23,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	30,00— 33,00
Łubin niebieski	12,00— 13,00
Łubin żółty	16,00— 17,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 1 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,86
funty szterlingów	30,94
franki szwajcarskie	172,18
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,02
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	46,07

Giełda warszawska

z dnia 1 marca 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	035 00	035.70
4-proc. poż. inwest.	000,00	089,00
5-proc. poż. konw.	000,00	040,00
4% poż. prem. dol.	048,50	048,00
7-proc. poż. stabil.	056,25	056,00
10-proc. poż. kol.	000,00	104,00

Akcje w złotych:

Bank Polski 084,00—083,00

Tendencja mocniejsza.

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	140—165
Koniczyna biała	300—475
Koniczyna szwedzka	140—160
Koniczyna żółta	110—135
Koniczyna żółta w łuskach	50— 60
Inkarnatka	60 — 70
Przelot	270—310
Rajgras krajowy	50— 65
Tymotka	26— 30
Seradela	22— 24
Wyka latowa	20— 21
Wiczka zimowa	35— 45
Peluszka	21— 23
Groch Wiktorja	23— 26
Groch polny	22— 25
Groch zielony	27— 30
Bobik	22— 24
Gorczyca	30— 36
Rzepak	33— 36
Rzepik	36— 40
Łubin niebieski siewny	13— 15
Łubin żółty siewny	16— 18
Siemie lniane	35— 40
Konopie	50— 60
Mak niebieski	55— 70
Mak biały	55— 75
Tatarka	20— 22
Proso	20— 23

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera bardzo ciekawego dramatu sensacyjnego p. t. **„Krew na śniegu“.** W roli głównej Ben Lyon oraz 2 doskonałe farsy. Razem 16 aktów. Pocz. o godz. 5.

KRISTAL. Dziś ostatni raz pełen napięcia, na tle bogatej wystawy o wspaniałych scenach operowych, dźwiękowiec p. t. **„Barkarola miłości“** z Gustawem Fröhlichem i Engström w rolach głównych. Nadprogram.

MARYSIEŃKA. Kto chce doskonale się ubawić i uśmiać niech spieszy na **„C. K. Feldmarszałka“** za którego podaje się emerytowany kapitan unji austrjackiej w kreacji nieporównanego Vlasta Buriana. Piosenki.

NOWOŚCI. Najnowszy film krajowej produkcji **„Cham“** wg. Orzeszkowej posiada jasną, pewną, organicznie rozwiniętą linję scenarjusza; opiera ją na fabule niezmiernie interesującej, ma świetną parę wykonawców w osobach p. Krystyny Ankwicz i p. Mieczysława Cybulskiego; ma zgrane tło epizodów i fascynujące nieraz sceny gry zbiorowej w szczytowych punktach akcji; ma pełną wyrazu ilustrację muzyczną prof. Jana Maklakiewicza. Obejmuje przeto wszystkie zasadnicze dobrze rozwinięte składowe części tej skomplikowanej machiny, która tworzy film dźwiękowy.

REWJA daje dziś po raz ostatni bardzo ciekawy program składający się z trzech części: Na ekranie najświeższej produkcji film 1932 r. pt. **„Powrót“,** w roli gł. George Bancroft. Na scenie część rewjowa, występy artystów. Film pt. **„Twoje czarne oczy“,** w którym ujrzymy w najlepszej swej kreacji Colleen Morre, która swą grą porywa publiczność. Ceny miejsc zniżone.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 2 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Płyty. 13,15: Komunikat gospodarczy. 14,45—15,15: Drobne utwory (płyty). 15,25: Skrzynka pocztowa. 15,50—16,15: Płyty (śpiewy gregorjańskie). 16,20: Kryzys nauki polskiej. 16,40—16,55: Piosenki (płyty). 16,55: Angielski. 17,10: „Nielogiczności językowe“ odczyt ze Lwowa. 17,35—18,50: Koncert popołudn. 19,15: Komunikat rolniczy. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Tańce ludowe (płyty). 20,00: Feljeton. 20,15—20,55: Wieczór pieśni cygańskiej. 20,55—21,10: Kwadrans literacki. 21,10—21,40: Arje operowe. 21,40—22,35: Trio fortep. (płyty). 23,00:—24,00: Muzyka.

ZAGRANICA. Daventry. 16,30: Koncert symfoniczny. **Budapeszt.** 19,30: „Hary Janos“ — opera Zoltana Kodaly'ego. **Stockholm.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 20,45: Tr. z opery z Teatru Królewskiego. **Wiedeń.** 21,00: „Groesse“ — słuchowisko. **Londyn Regional.** 21,00: Koncert kameralny. **Berlin.** 21,20: Koncert z udziałem Franciszka Osborna. **Strasburg.** 21,30: Koncert symfoniczny. **Paryż** 21,30: „Sylvette“ Tr. z teatru „Trianon Lyrique“.

ROZTARGNIONY PROFESOR.



— A to fatalna historja! Teraz nie mam znowu ani jednego guzika przy spodniach!

Z sali sądowej.

Za krzywoprzysięstwo.

Za krzywoprzysięstwo odpowiadał przed tutejszym sądem okręgowym 43-letni Kazimierz Woźniak, zamieszkały w Bydgoszczy, który sam brał udział w pewnej awanturze i bójcę, a potem występował w tej sprawie przed sądem, jako świadek pod przysięgą i złożył niezgodne z prawdą zeznania.

Sąd, stwierdziwszy winę oskarżonego, wymierzył mu za to rok więzienia, na podstawie par. 157 i 21 k. k do pięciu miesięcy. Paragraf bowiem 157 k. k. mówi, że kara może być złagodzona, jeżeli podanie prawdy, mogło spowodować ściganie sądowe.

Za kradzież 6 skrzyń smalcu.

33-letni Bronisław Wiśniewski, handlarz i 45-letni Jan Szymański, obaj zamieszkali w Bydgoszczy, dobrawszy sobie do pomocy jeszcze jednego, ukrywającego się dotąd osobnika, udali się dnia 3 grudnia ub. r. na wyprawę do hali targowej po smalec.

Każdy z nich miał wyznaczoną sobie funkcję, a mianowicie: nieznany osobnik zakradł się do hali i dał się tam zamknąć na noc, aby następnie w nocy otworzyć od wewnątrz drzwi Wiśniewskiemu, a Szymański miał obowiązek czekać z wózkiem na łup.

Plan został dokładnie wykonany. Wiśniewski z nieznanym osobnikiem, będąc już w hali, włamali się zapomocą oderwania skobli do piwnic tam się znajdujących i skradli na szkodę p. R. Adamczewskiego 6 skrzyń smalcu amerykańskiego wartości 450 zł, który załadowali na wózek Wiśniewskiego i odjechali z nim ukrywając go u pewnej paserki. Mieli jednak pecha, bo w kilka dni potem policja trafiłą na ich ślad i dwóch wymienionych sprawców ujęła a trzeci zdołał umknąć.

Za ten właśnie czyn obaj oskarżeni odpowiadali przed tutejszym sądem okręgowym, który wymierzył Wiśniewskiemu jako sprawcy włamania **jeden rok więzienia**, a Szymańskiemu za pomoc w kradzieży 3 **miesiące więzienia.**

Za kradzież 2½ ctr. czekolady.

Amator bezpłatnej czekolady, 28-letni Bolesław Brzycki, bez stałego miejsca zamieszkania, długo rozmyślał, gdzieby tu zdobyć większą ilość tego specjału, aż wybrał składnicę p. J. Laskowskiego w Bydgoszczy przy ulicy Kaszubskiej.

Jak pomyślał, tak zrobił. Włamał się w nocy z 6 na 7 grudnia ub. roku do składnicy, gdzie skradł dwa i pół centnara czekolady i niezatrzymany przez nikogo, ulotnił się z nią.

Został jednak wykryty i zasiadł za tę sprawkę na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd, biorąc pod uwagę jego dawniejsze kary, wymierzył mu **półtora roku więzienia.**

Aresztowanie niesumiennego ka jera „Volks-Banku“

Pełnomocnik w wydziale walut i dewiz tutejszej „Deutsche Volksbank“ **Fuchs został dzisiaj aresztowany.** Zarzuca mu się malwersacje **około 40.000 złotych,** oraz niesumienność przy kontowaniu.

Członek zarządu **Strauss,** który z całą tą sprawą nic miał nic wspólnego, otrzymał urlop bezterminowy, co dało powód do różnych pogłosek.

Jak się u źródła dowiedzieliśmy, udziałowcy niemieckiego banku nie poniosą większej straty, gdyż fundusz rezerwowy banku wynosi przeszło miljon złotych, a poza tem zysk za rok ubiegły, już po odpisaniu strat, dochodzi do 300.000 zł. Bank posiada większy zasób płynnej gotówki i wypłaca ją na każde żądanie, — nie może więc być mowy o zachwianiu się tego banku.

Z ruchu towarzystw.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy—Skrzetusko.** Zebranie miesięczne zarządu dnia 2 bm. o godz. 18 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

Związek Podoficerów w stanie spoczynku. Zebranie zarządu dnia 2. bm. o godz. 14 przy ul. Sowińskiego 10 m. 4. Zebranie plenarne w czwartek 3. bm. o godz. 19 w małej sali Resursy Kupieckiej.

„Lutnia“. Dziś we wtorek lekcja ogólna z powodu przygotowania do zbliżającej się akademji.

Sokół IV. Bielawy. Miesięczne zebranie dn. 2. bm. o g. 19 w małej sali Rzeźni Miejskiej. Wykład dr. Glińskiego.

Związek pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Roczne walne zebranie dnia 7 bm. o godz. 20 w lokalu zebrań ul. Marsz. Focha nr. 20. Wnioski do uchwał uprasza się wnosić pisemnie do rąk prezesa p. Wilczewskiego.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole Zebranie zarządu w sobotę, 5. bm. o godz. 18 w lokalu zebrań u p. Małeckiego 4 śluza. Plenarne zebranie z pouczającym referatem odbędzie się w tymże lokalu w poniedziałek dnia 7. bm. o godz. 18.

„Szopen“. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u p. Kleinerta ul. Wrocławska.

Klub mandolinistów „Lutnia“ urządza z dn. 13. 3. wzgl. 1. 4. br. 5-miesięczny kurs poprawnej gry mandolinowej z nut, dając możność każdemu z ukończonym wiekiem szkolnym nauczyć się płynnie grać. Opłata za kurs od osoby zł 19 przy wpłacie zł 4 uiszcza się przy zapisie we wtorki i piątki od godz. 20—22 w Domu Czeladzi Kat. przy ul. Zygmunta Augusta 14.

Związek Inwalidów Cywilnych. Miesięczne zebranie dnia 2. bm. o godz. 18 u p. Mellera plac Piastowski. Sprawy Zw. Centralnego.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie dnia 2. bm. o godz. 19,30 połączone z wykładem p. prof. Manesterskiego.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Pogrzeb śp. Szottowej, żony członka naszego J. Szotta odbędzie się w środę, o godz. 15 z domu żałoby ul. Bocianowo 40. Zbiórka pod sztandarem o godz. 15 przed domem żałoby. Zamówienia na wspólne zakupy przyjmuje Bank Ludowy do czwartku dnia 3. bm. godz. 13. (3940

Związek Pracowników Kupieckich. Interesujący wykład p. t. „Nowe projekty ustaw samorządowych“ wygłosi p. red. Fiedler na zebraniu plenarnem w środę, 2. bm. o g. 20 w Resursie Kupieckiej, gdzie również należy składać wnioski na zjazd. Prócz tego aktualne i ważne sprawy.

Tow. Filatelistów. Miesięczne plenarne zebranie dnia 2. bm. o g. 19,30 w lokalu przy ul. 3 Maja 24.

Stow. właścicieli kiosków. Plenarne zebranie w środę, 2. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“. Na porządku obrad ważne sprawy.

Związek Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państw. Zebranie miesięczne w czwartek, 3 bm. o godz. 19 w lokalu zebrań przy ul. Toruńskiej.

S. M. P. „Gwiazda“. Kurs sanitarny dnia 2. bm. o godz. 20 w Domu Kat.

S. M. P. „Brzask“. Dziś o godz. 21 zbiórka I. zastępu w Ognisku.

Oddział kolarzy przy K. P. W. Dziś o g. 19 zebranie plenarne w sali Ogniska.

Bydgoski Chór Męski. Dziś 1. bm. o g. 20 lekcja śpiewu.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Zebranie plenarne członków odbędzie się dnia 2. bm. o godz. 19 w restauracji p. Mellera przy placu Piastowskim. Ważne sprawy.

Związek Podoficerów Rez. Miesięczne zebranie dnia 2. bm. o godz. 19 w sali Pod Lwem. Interesujący wykład oficera służby czynnej.

Zebranie akuszerek dnia 2. bm. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.

S. M. P. „Białych Orląt“. Zebranie miesięczne dnia 1. bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim.

Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. Zebranie plenarne dnia 3. bm. o godz. 18 w sali zebrań.

Związek Inwalidów Wojennych. Dnia 3. bm. o godz. 18 zebranie plenarne w sali restauracji „Pod Lwem“.

Związek Młodych Drogerzystów. Miesięczne plenarne zebranie dnia 3. bm. o g. 20,30 w sali „Pod Lwem“. Na zebraniu odczyt kol. Rigall.

Kółko Rolnicze Jachcice. Zebranie miesięczne w sobotę, 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Trzebiatowskiego.

Sokół III., IV. i X. Wspólne ćwiczenia druhen we wtorek, 1. bm. o g. 19 w sali Rzeźni Miejskiej. Sala ogrzana. Do ćwiczeń zlotowych muzyka.

—::—

Stan pogody.

Przy 10 stopniach mrozu mieliśmy dzisiejszej nocy szron, rankiem mgły i opary, co wróży rychłe rozpogodzenie. Opady śnieżne notowano jedynie w Polsce południowej. Szata śnieżna w górach mocno zgrubiała i wynosi przy Morskiem Oku 2 metry, w Krynicy przeszło metr (102 cm).

W dyrekcji lwowskiej pociągi się spóźniają.

Ze Lwowa depeszują: Z powodu nowych opadów śnieżnych ruch kolejowy napotyka na trudności. Wiele pociągów przybyło do Lwowa ze znacznem opóźnieniem.

†

Dnia 28 lutego br. o godz. 9.30 przed poł. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra i ciocia ś. p.

Katarzyna z Jankowskich Szottowa

przeżywszy lat 53, o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Bocianowo 40 na nowy cmentarz parafjalny. — Msza św. odbędzie się w czwartek, dnia 3-go bm. o godzinie 9 przed południem w kościele Serca Jezusowego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (3908

Kupujcie zawsze, tylko

Materjały - Molendy

Bo przodują w modzie

Bo najszlachetniejsze jakości

Bo olbrzymi wybór

Bo niskie ceny

prawdziwy skład fabryczny

GUSTAW MOLENDA I SYN

Bydgoszcz, ul. Gdańska 11, tel. 2192
Gdynia, Portowa 56, Plac Kaszubski.
3955)

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy „Perfumerja Foralla et Cie w Bydgoszczy" wyznacza się celem zbadania pretensyj dodatkowo zgłoszonych oraz celem wyboru nowego zarządcy upadłości termin na dzień **10 marca 1932 r.** o godzinie $10^{1/2}$ w podpisanym Sądzie pokój 4. (3942
Bydgoszcz, dnia 23 lutego 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie. Do tutejszego rejestru spółdzielczego pod R. Sp. 9 — odnośnie do Banku Ludowego w Szubinie, spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną w Szubinie zapisano dzisiaj, że uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 15 stycznia 1932 roku wybrano jako trzeciego członka zarządu Klementynę Konikowską z Szubina. **Szubin,** dnia 24 lutego 1932 r.
3943) **Sąd Grodzki**

Obwieszczenie o licytacji.

Dnia 2 marca 1932 r. o godz. 10 rano w lokalu składnicy przy ul. **Konarskiego 1** w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych przedmiotów: wieszak do garderoby z lustrem biało malowany, lampa wisząca (szkło kryształ), umywalnia olszowa jasna bronz z lustrem, złoty zegarek, 10 sukien ze sztucznego jedwabiu, 9 sukien popelinowych, 8 sukien wełnianych 2 suknie barchanowe, 11 swetrów męskich, 38 swetrów dziecięcych, 100 koszul męskich, 33 i pół metra popeliny, 50 par kalesonów, pianino firmy „Spanagel", szafa do rzeczy, urządzenie składowe (5 regałów i bufet orzechowy), 58 sztuk mydła do prania, 30 pudełek mydła modrego, 9 butelek soku, 50 paczek cykorji, 8 paczek lra, 23 skórki królicze, 19 butelek likieru, półbuciki damskie lakierki, półbuciki dziecięce jasne, śniegowce damskie, kalosze, obraz Pan Jezus, obraz Matka Boska, obraz Wieczerza Pańska, obraz Pan Jezus **Dnia 2 marca 1932 r.** o godz. 10 rano przy ulicy **Kujawskiej 15:** umywalka z płytą drewnianą i lustro z przystawką (3922) **II. Urząd Skarbowy.**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Zawiadomienie.

Dnia 1 marca 1932 roku otwieram pod firmą

R. PIETSCHMANN

na posesji byłej Fabryki Papy Dachowej J. Pietschmann, przy **ulicy Grudziądzkiej 19**

składnicę z materjałami budowlanemi i opałowemi

zaopatrzoną w papę dachową, produkty smołowcowe i wszelkie inne materjały budowlane.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, przyczem z mej strony dołożę wszelkich starań, aby Szanowną Klientelę pod każdym względem zadowalająco obsłużyć.

R. Pietschmann
3920) **Grudziądzka 19, telefon 82.**

Nasza reklamowa sprzedaż pończoch!

Jedwab do prania . . .	2.95
Jedwab Bemberg . . .	3.50
Bemberg ze strzałką .	4.50
Bemberg złoty	4.75
Bemberg złoty Ia	**5.75**
Macco Ia 1.65	1.10
Skarpety niciane . . .	0.40

tak tanio tylko w firmie 178?

Dom Pończoch
Bydgoszcz, ulica Mostowa 12

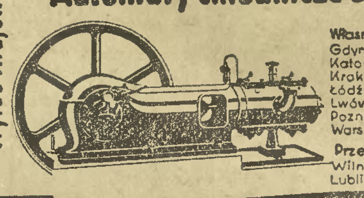


PIANINA pierwszorzędnej jakości
poleca
po cenach bardzo zniżonych
B. SOMMERFELD
FABRYKA PIANIN
BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2
Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4.
Proszę zażądać prospekty! (22339

Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe
poleca (24223
„Dekora"
Gdańska 10 (165), I ptr.
Tel. 226.
Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Urządzenia do chłodzenia i wyrobu lodu
Systemu Atlas, Kopenhaga
Automaty chłodnicze Glacia

Wyrób Krajowy — Bez utrudnień przywozowych



Własne biura w Polsce: Gdynia, Katowice, Kraków, Łódź, Lwów, Poznań, Warszawa
Przedstawicielstwa: Wilno, Lublin

STOCZNIA GDAŃSKA
3435

Sanki.
Saneczki z Rynkowa zwrócę. Proszę o adres do Dz. pod „13". 3946

Panią
w czerni, binoklach, mającą wstąpić z Promenady do Gastronomji, oczekuje tamże sobota 18. (3961

Pani
starsza w czarnem futrze której pewien pan zgubiony pieniądz w Urzędzie Podatkowym Nowy Rynek podał, proszona jest o podanie swego adresu pod nr. „1192" do Biura „Kurjer" Parkowa obok Hotelu pod Orłem. (2510

Szalówki, bale, deski podłogowe
zupełnie suchy towar oddadzą bardzo korzystnie
Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.
Telefon 306 i 361.
3711

3974) Hotel
Restauracja **Elysium** ul. Gdańska 68
urządza w środę, 2 marca br.
2. Nadzwyczajny Koncert
pod tytułem **„Z czterech stron świata".**
Orkiestra pod batutą kapelm. **Wacława Kaczmarka.**

POLECENIA

Krawcowa
szyje tanio płaszcze, kostjumy, suknie. Średnia 7 II, Jachcice. (3926

Grzyby
prawdziwki, borowiki litewskie gatunek Ia 9, IIa 6,50 zł kilogram, wysyła Karpiński, Kluszczany wileńskie. (3965

SPRZEDAŻE

Kompletne
gospodarstwo koło Grudziądza około 100 mórg, zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz. pod „Gospodarstwo". (3960

Kiosk
na sprzedaż. Of. filja pod „Kiosk 25". (2505

Motocykl
Tryumph Angielski z przyczepką sprzedam. Toruńska 21, m. 3. (3973

Kolonjalkę
sprzedam tanio. Krasińskiego nr. 13. m. 2. (3966

Sprzedam
maszynę „Singera". Chwytowo 12, III ptr. (3952

Jadłodajnię
z mieszkaniem oddam w Toruniu, Szczytna 22. (3962

Rower
męski-damski sprzedam. Poznańska 34. (3950

Sypialka
nowoczesna z drzewa jesionowego polerowana bardzo korzystnie do oddania. Wybrański, Sienkiewicza 56. 2523

Dom
mieszkalny z ubikacjami nadającemi się na warsztaty, przy głównej ulicy w centrum Wejherowa. roczny dochód 3.000 zł. sprzeda tanio lub zamieni na dom, lub gospodarstwo. Makowski, Wejherowo, Klasztorna 32. 3970

Piekarnia
skład kolonjalny z towarem, urządzeniem, duża wieś kościelna, do objęcia około 3.000 zł zaraz odstąpię. F. Stefański, Lembarg, pow. Brodnica. Pomorze. 3967

Sypialki
dębowe za 650 zł sprzeda Jackowskiego 14. (3934

Płaszczyk
damski, letni, sprzedam. Petersona 8, mieszk. 3. (2515

Jadalkę
modną 650 częściowo sprzedam, dogodne warunki Fredry 2. 2520

Baczność
kowale! Kowalskie narzędzia na sprzedaż, kompl. lub częściowo. Grunwaldzka nr. 111, Meller. (3919

Kuchnie (2516
westfalskie, maszyny do szycia, do pisania, używane, tanio na sprzedaż. „Okazja", ul. Pomorska 7.

Tanie
dobre, używane meble, wielki wybór, także domowe przedmioty oddam. Pomorska 32, skład. (2509

KUPNA

Platformę (3957
jednokonną, lekką kup. „Pasamon", Promenada 69

Kupię
willę o jednym albo dwóch lokatorów. Oferty z podaniem ceny i warunków pod „K. D. 100" Dziennik Bydgoski 3969

POSADY WOLNE

Przedstawiciele
na poszczególne powiaty województwa Pomorskiego i Poznańskiego natychmiast poszukiwani dla rozpowszechniania nowego, bezkonkurencyjnego artykułu. Stała posada przy wysokich dochodach dla zdolnych zapewniona. Warunek: dobra wymowa, solidność i odpowiednia prezencja. Tylko osobiste zgłoszenia przyjmuje w Bydgoszczy, Dworcowa 80 parter, dyrektor Bauer od godziny 11—1 i 3—6. (3956

Dzielna
fryzjerka potrzebna. Grunwaldzka 1. (3945

Dziewczę
do posług domowych potrzebne. Poczekalnia Autobus. (3925

Uczennica
do piekarni, cukierni natychmiast potrzebna. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Uczennica". (2519

Posadę
dam za pożyczenie 500 zł. Oferty filja Dz. „Zabezpieczenie". (2513

Dziewczę
do dzieci i prac domowych potrzebne. Sienkiewicza 31, m. 3. (2527

Urzędnik
gospodarczy potrzebny zaraz na majątek 600 mg. jako samodzielny administrator, z kaucją 3.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Różewicki, Inowrocław. ul. Lucjana 20. 3959

Pomocnika
fryzjerskiego na stałe poszukuję zaraz. W. Kuczkowski, Nakło. (3917

Służąca
z gotowaniem, samodzielna potrzebna zaraz. Paderewskiego 1, m. 1, od 2—3 po południu. (2507

Poszukuję
buchalterki starszej, zaraz do księgowości amerykańskiej, dzielnej i pracowitej. Zgłoszenia Fr. Brzeski, Kartuzy. 3958

Poszukuje
się zaraz ekspedjentkę i bufetową możliwie z kaucją. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji Hala Miejska Tczew, tel. 281. (3975

Potrzebna
dziewczynka do sklepu, znająca niemiecki. Kolonjalka, Poznańska 2. (3948

Fryzjerka (3939
może się zgłosić. Jasna 31.

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka (3971
poszukuje posady od 15. 3. 32 r. lub później do starszych dzieci lub do wszelkich prac domowych. Of. do Dz. Bydg. pod „100 W.".

Szukam
posady do dzieci lub pracy domowej. Of. pod „Posada" do filji. (3927

DZIERŻAWY

Skład
2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Niegolewskiego 2 gospodarz. (2033

MIESZKANIA

6 pokojowe
mieszkanie w zupełnem centrum, nadająca się także na ubikacje handlowe lub pensjonat zaraz do wydzierżawienia. Of. składać proszę pod „A. B." filja Dzien. (2512

Mieszkanie
5 pokoj. słoneczne, taras, za zwrotem czynszu natychmiast do oddania. Król. Jadwigi 2, m. 7, 12—6. (2482

Mieszkanie
dwupokojowe w rynku, nadaje się dla fryzjera wynajmie za pożyczkę 2 500. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „P. M. 2.500". 3968

Mieszkanie.
Wypożyczę gospodarzowi 1200 zł jako proc. za mieszkanie 1 lub 2 pokojowe z kuchnią, ewtl. mogłbym i miesięcznie cokolwiek czynszu płacić, okolica obojętna, pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „1200 F. C." do Dz. Bydg. (3964

POKOJE

Pokoje
niekrępujące, utrzymanie. Pomorska 3. (2504

Pokój
umeblowany. Warszawska 21, m. 5. (2506

Ładny
pokój dla inteligencji. Matejki 5, m. 6. (3924

Pokój
Dworcowa 3, I p. (2503

Pokój (3923
ładny. Poznańska 28, m. 6.

Pokój
Grudziądzka 7, m. 7. (3944

Umeblowany
pokój z kuchnią. Kujawska 61, Winiarnia. (3941

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 49, m 6. (3938

Pokój (3936
dla małżeństwa lub panów. Długosza 7, parter

Pokój
umebl. solidnemu panu wynajmę. Dworcowa 7, m. 6. (2524

Pokój
i kuchnia umebl. do wynajęcia 30 zł Jachcice, Srednia 49. (2502

Pokój (2528
komfortowy wynajmę, ul Cieszkowskiego 1, m. 1.

Pokój
do wynajęcia. Mazowiecka 15. (2518

Pokój (3951
Chwytowo 12, III ptr.

Pokoje (2521
umeblowane zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, m. 4.

Pokój
eleg. umebl. drugi mniejszy (wejście osobne, telefon, łazienka), ewentualnie utrzymanie. Gdańska 91, I prawo. (2517

Pokój (2525
Marcinkowskiego 3. m. 7.

Pokój (3953
16 zł. Henryka Dietza 16.

Pokój
dobrze umebl. 3 Maja 12, m. 4. (2529

Pokój
umebl. mały, osobne wejście. Swiętojańska 21, mieszkanie 4. (2522

Pokój
umeblowany. Warszawska 8, m. 4. (2514

Pokój
z osobnem wejściem. 3-go Maja 5, m. 4. (2526

Pokój
komfortowy. Cieszkowskiego 13. m. 5. (2508

Pokój
duży z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Centrum, ul. Petersona 12 parter. (2511

RÓŻNE

Żurnale
mód na wiosnę-lato oraz miesięczne na marzec nadeszły. Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Plac Teatralny. (3947

Ostrzeżenie!
Niniejszem ostrzegam wszystkich przed nabyciem lokalu od p. Matyldy Szmidtowej lub od jej zięcia Kazimierza Sliwińskiego w moim domu w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 2 (skład narożnikowy) gdyż wymienieni nie mają żadnego prawa do tego lokalu i nie wolno im tym lokalem rozporządzać. Piotr Godek, właściciel domu, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2. 3949

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. - Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy